



Gmina Tyczyn

Nr 10 (519)
21.10. - 18.11.2012 r.

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Borek Stary

Hermanowa

Kielnarowa

Matysówka

Tyczyn

W kategorii zespoły
Złotą Różę Małego Księcia otrzymał
Zespół Wokalny EQUALE
z Pruchnika



Laureaci II Festiwalu
Piosenek Katarzyny Sobczyk
„O Złotą Różę Małego Księcia”
– Tyczyn 30.09.2012r.



I miejsce – Aleksandra Bernatek
z Przemyśla



II miejsce – Magdalena Pamuła
z Przemyśla



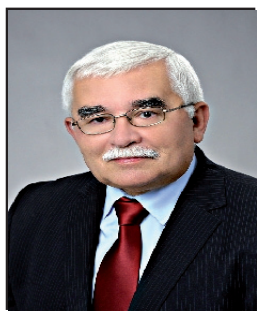
III miejsce – Katarzyna Motyka
z Przeworska



„Kasia to właśnie ja ...”
koncert w wykonaniu solistów i grupy artystycznej
Centrum Sztuki Wokalnej w reżyserii Anny Czenczek



BURMISTRZ TYCZYNA INFORMUJE



stanowią powód do uzasadnionej dumy i radości dla całej naszej wspólnoty samorządowej.

2. Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom, opiekunom i organizatorom **XXX Jubileuszowego Rajdu Pieszego Szkół Podstawowych Gminy Tyczyn**, który odbył się w niedzielę 29 września br. Gospodarzem tegorocznego rajdu była Szkoła Podstawowa w Matysówce, która znakomicie wywiązała się ze swoich obowiązków. Pogoda również sprzyjała uczestnikom rajdu. Serce rośnie, gdy widzi się, że duch wędrówki i wola poznawania piękna Małej Ojczyzny są bardzo żywe wśród naszych uczniów.

3. W Dzień Papieski – 14 października 2012 roku uroczyste zainaugurowaliśmy działalność Centrum Kultury i Rekreacji w Kielnarowej.

Centrum mieści się w pięknie zmodernizowanym Domu Ludowym. Obejmuje także zespół boisk do siatkówki i koszykówki oraz mały amfiteatr, w którym w okresie letnim mogą odbywać się rozmaite imprezy plenerowe. Osobom zasłużonym w realizacji tej inwestycji składam serdeczne podziękowania. Życzę, aby obiekt ten dobrze służył społeczności lokalnej, a w szczególności dzieciom i młodzieży.

4. Budowa wodociągu w Matysówce została zakończona. W najbliższych dniach mieszkańcy Matysówki będą mogli we własnych domach korzystać z tak upragnionej wody. Cieszymy się wraz z nimi.

Zakończyliśmy prace przy przebudowie mostku na rzece Strug, w ciągu ul. Wyzwolenia w Tyczynie oraz ul. Mokra Strona – dzięki temu komunikacja między południową i północną częścią Tyczyna ulegnie zdecydowanej poprawie.

Do finału zmierzają prace przy przebudowie drogi Borek Stary – Góra. W najbliższych dniach firma Skanska będzie modernizować odcinki dróg Hermanowa - Pańskie Pola i Tyczyn - Potoki.

Podpisaliśmy umowę z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego na przebudowę chodnika w Tyczynie, w ciągu ulic Kazimierza

Wielkiego – Ogrodowa. Dzięki temu poprawią się warunki dla pieszych na tym uczęszczanym szlaku i jego wygląd estetyczny.

5. Rozpoczynają się prace przy budowie sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Tyczynie oraz boiska przy Szkole Podstawowej w Hermanowej. Trwa realizacja projektu POKL „Przez naukę i zabawę z indywidualizacją”, w ramach którego nasze szkoły wzbogacą się o nowoczesny sprzęt dydaktyczny, zaś uczniowie klas I – III będą mogli korzystać z atrakcyjnych zajęć. Złożyliśmy wniosek do POKL dotyczący przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu. Jeśli zostanie zaakceptowany, będzie to okazja do wyposażenia w odpowiedni sprzęt i zapewnienia dostępu do sieci wielu naszym niezamożnym mieszkańcom a także do unowocześnienia sprzętu komputerowego w naszych szkołach.

Serdecznie zapraszam wszystkich Państwa do udziału w uroczystościach patriotycznych z okazji Święta Niepodległości w niedzielę 11 listopada br. oraz do wywieszenia flag państwowych.

Jan Hermaniuk

Burmistrz Tyczyna Jan Hermaniuk
przyjmuje mieszkańców Gminy i interesantów
w każdy poniedziałek
w godz. 8.00 - 15.00 (I piętro)
w Urzędzie Miejskim w Tyczynie.

Dyżur Przewodniczącego Rady Miejskiej
Adama Skowrońskiego
odbywa się w każdą pierwszą i третią środę miesiąca
w godz. 9.00 - 11.00
w Urzędzie Miejskim, pok. 27, I piętro.
Najbliższe dyżury: 7 i 21 listopada 2012 r.

Burmistrz Tyczyna Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury im. Katarzyny Sobczyk

zapraszają na

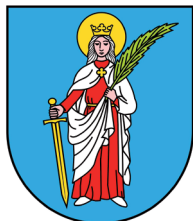
Uroczystość Patriotyczną z okazji rocznicy Święta Niepodległości



W programie:

- godz. 9.00 – uroczysta Msza Święta w intencji Ojczyzny,
- godz. 10.00 – przemarsz z orkiestrą dętą i złożenie kwiatów przed Pomnikiem Czynu Patriotycznego,
- godz. 10.30 – okolicznościowy program artystyczny w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego z Matysówki.

11 listopada 2012 r. sala widowiskowa M-GOK



**Burmistrz Tyczyna,
Miejsko-Gminny
Ośrodek Kultury
w Tyczynie
im. Katarzyny Sobczyk**

zapraszają na uroczystości z okazji
Święta Patronalnego Gminy Tyczyn.

W programie m.in. recital **Tomasza Stoc-
kingera** pt. „Melodią wracasz do mnie”.

**25.11.2012 r. godz. 17.00, sala widowi-
skowa M-GOK**

Numer 11. Głosu Tyczyna

- ukaże się z datą **25 listopada 2012 r.**
- termin składania tekstów upływa
12 listopada br.

Teksty można przysyłać e-mailem na adres redakcji
glostyczyna@tyczyn.pl
lub składać osobiście w siedzibie redakcji:
Urząd Miejski w Tyczynie, pok. 24.

**Dyżury Przewodniczącego
Zarządu Osiedla**

w każdy trzeci wtorek miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00
w pomieszczeniach byłego muzeum, wejście od biblioteki.
Tel. (17) 22-19-410.

Najbliższy dyżur: 20 listopada br.

KONKURS

„Kolęda wyobraźnią malowana”

Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych. Ma na celu: propagowanie wśród młodzieży sztuk plastycznych, umożliwienie uczniom twórczego wyrażania siebie, odkrywanie młodych talentów.

REGULAMIN

I. Organizatorem konkursu jest Centrum Dziedzictwa i Informacji Turystycznej w Tyczynie.

II. Ogólne zasady składania prac konkursowych.

1. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół podstawowych, rozstrzygany będzie w dwóch kategoriach:

- **grupa I (klasy I - III),**
- **grupa II (klasy IV - VI).**

2. Do konkursu należy składać prace plastyczne wykonane w formacie **A3, A2** różnymi technikami.

3. Każdy uczestnik ma prawo zgłosić do konkursu jedną pracę.

4. Oceniane będą tylko prace indywidualne.

5. Prace konkursowe należy nadsyłać pocztą lub dostarczyć osobiście do **8.12.2012 r.** do CDKiIT w Tyczynie (ul. Grunwaldzka 31) w **godz. od 10:00 do 18:00 (wt. - sob.)**, tel. (17) 23-02-327, e-mail: cdkiit@wp.pl.

6. Prace konkursowe powinny zawierać dane: imię i nazwisko autora, wiek, adres zamieszkania, adres e-mail, telefon.

7. Kryteria oceny: **pomysłowość, oryginalność, kreatywność, samodzielność oraz jakość nadesłanych prac.**

8. Do udziału w konkursie nie będą dopuszczone prace: wykonane przy pomocy członków jury, wykonane przez więcej niż jedną osobę, nie związane z tematem konkursu, nieprawidłowo opisane, niezgodne z założeniami regulaminowymi konkursu.

III. Zasady uczestnictwa.

1. Uczestnik konkursu zobowiązuje się do bezwzględnego przestrzegania niniejszego regulaminu.

2. W przypadku, gdy praca uczestnika zostanie nagrodzona uczestnik konkursu wyraża zgodę na przetwarzanie oraz prezentację danych osobowych na stronach internetowych organizatora, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133 poz. 833).

3. Organizator konkursu oceniać będzie zgodność prac z regulaminem, prace niezgodne z regulaminem nie będą kwalifikowane do części konkursowej.

4. Prace konkursowe oceni jury, w którego składzie znajdować się będą artyści plastycy, animatorzy kultury.

6. Decyzje jury są ostateczne, nieodwołalne, podejmowane większością głosów.

7. W przypadku otrzymania niewystarczającej liczby zgłoszeń Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość wydłużenia terminu składania prac i przeniesienia finału konkursu na termin późniejszy.

8. Autor zgłaszający swoją pracę wyraża zgodę na wykorzystanie jej po zakończeniu konkursu, według uznania organizatora.

9. Autor wyraża zgodę na wykorzystanie nadesłanych przez siebie materiałów do celów promujących konkurs.

IV. Nadsyłanie i ocena prac konkursowych.

O wynikach konkursu zwycięzcy zostaną powiadomieni e-mailowo lub telefonicznie do dnia **12.12.2012.**

Finał konkursu, wernisaż prac oraz wręczenie nagród rzeczowych odbędzie się **14.12.2012 o godzinie 17:00.**

V. Uwagi ogólne.

Sprawami związanymi z przygotowaniem oraz przebiegiem konkursu zajmuje się **Zakia Cieślicka - Majka - specjalista ds. dziedzictwa kulturowego**, CDKiIT ul. Grunwaldzka 31 tel. (17) 23-02-327 e mail: cdkiit@wp.pl.

Rada uchwaliła...

20 września br. Rada Miejska w Tyczynie obradowała w składzie 13 radnych. Radni wysłuchali informacji z wykonania budżetu Gminy Tyczyn za I półrocze 2012 r. i podjęli uchwały w sprawach:

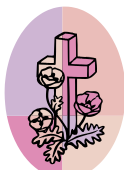
- ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy Tyczyn (sprzedaż napojów zawierających powyżej 4,5% alkoholu (z wyjątkiem piwa) przeznaczonych do spożycia w miejscu sprzedaży),
- nieodpłatnego przekazania na majątek Gminy Miasto Rzeszów mienia komunalnego Gminy Tyczyn,
- zatwierdzenia „Regulaminu przyznawania dofinansowania na usuwanie i utylizację wyrobów zawierających azbest pochodzących z obiektów budowlanych z terenu Gminy Tyczyn”,
- przyjęcia zmian do Statutu Związku Komunalnego „Wisłok”,
- uchylenia uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Tyczyn do Związku Gmin „Podkarpacka Komunikacja Samochodowa”,
- przyjęcia „Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Tyczyn na lata 2012-2015”,
- uchylenia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Rzeszowskiemu na realizację zadania publicznego,
- zaciągnięcia zobowiązania na realizację zadania „Przebudowa drogi - ul. Zagrody w Tyczynie wraz z budową chodnika oraz przebudową drogi gminnej Kielnarowa – Zawodzie”,
- zaciągnięcia zobowiązania na usunięcie usterek na zadaniu pn. „Wykonanie boisk sportowych oraz zaplecza sanitarno-szatniowego przy Szkole Podstawowej w Tyczynie, w ramach budowy kompleksu „Moje Boisko ORLIK 2012”,
- zaciągnięcia zobowiązania na zimowe utrzymanie dróg gminnych,
- zaciągnięcia kredytu długoterminowego,
- zmiany uchwały budżetowej gminy Tyczyn na 2012 r.,
- podziału Gminy Tyczyn na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym,
- przystąpienia przez Gminę Tyczyn do realizacji projektu pn. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Gminy Tyczyn”, w ramach PROGRAMU OPERACYJNEGO INNOWACYJNA GOSPODARKA 2007-2013, Priorytet 8 – Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki, Działanie 8.3. – Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion.

Koledze

Józefowi Kuśnierzowi
wyraży współczucia
z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składają:

koleżanki i koledzy
z Zespołu „Borkowianie”



Zarządzenia Burmistrza Tyczyna

W III kwartale Burmistrz wydał zarządzenia w sprawach:

- Nr 59** - zmiany zarządzenia w sprawie przyjęcia zasad polityki rachunkowości i wprowadzenia zakładowego planu kont w Urzędzie Miejskim w Tyczynie;
- Nr 60** - powołania Komisji Przetargowej;
- Nr 61** - powołania Komisji Egzaminacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela mianowanego;
- Nr 62** - powołania Komisji Przetargowej;
- Nr 63** - zmian budżetu gminy na 2012 r.;
- Nr 64** - powołania zespołu kontroli celem wyjaśnienia okoliczności przedstawionych w zapytaniu radnego;
- Nr 65** - zmian budżetu gminy na 2012 r.;
- Nr 66** - powołania Komisji do spraw odbioru zadania pn. „Remont i adaptacja pomieszczeń socjalnych w Borku Starym”;
- Nr 67** - powołania Komisji Przetargowej;
- Nr 68** - zmiany Załącznika Nr 1 do Instrukcji obiegu kontroli dokumentów dotyczących wzorów podpisów osób wykonujących kontrolę wewnętrzną i odpowiedzialnych za obieg dokumentów;
- Nr 69** - zmian budżetu gminy na 2012 r.;
- Nr 70** - przedstawienia informacji z wykonania budżetu Gminy Tyczyn za I półrocze 2012 r.;
- Nr 71** - przyznania dotacji na realizację zadania publicznego z zakresu rozwoju sportu na terenie Gminy Tyczyn;
- Nr 72** - powołania Komisji Przetargowych;
- Nr 73** - zmiany wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Tyczyn;
- Nr 74** - wydania opinii przez RIO w Rzeszowie dotyczących możliwości spłaty kredytu długoterminowego planowanego do zaciągnięcia na finansowanie planowanego deficytu;
- Nr 75** - zmian budżetu gminy na 2012 r.;
- Nr 76** - przyjęcia regulaminu porządku domowego obowiązującego na terenie nieruchomości położonych w Gminie Tyczyn;
- Nr 77** - ogłoszenia konkursu pn. „Jak chciałabym pomagać bezdomnym zwierzętom”;
- Nr 78** - ogłoszenia ustnego przetargu nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonych w miejscowości Borówki gm. Chmielnik oraz powołania Komisji Przetargowej;
- Nr 79** - powołania Komisji do spraw odbioru zadania pn. „Remont (modernizacja) kładki pieszo-jezdnej w ciągu ulicy Wyzwolenia w miejscowości Tyczyn”;
- Nr 80** - powołania Komisji do spraw odbioru zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej Kielnarowa - Matysówka w km 0+000-2+295,59 w Kielnarowej”;
- Nr 81** - powołania Komisji do spraw odbioru zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej Kielnarowa – Wólka w km 0+250-0+370 w Kielnarowej”;
- Nr 82** - zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Tyczyn;
- Nr 83** - powołania Komisji Przetargowej;
- Nr 84** - wydania opinii przez RIO w Rzeszowie dotyczącej możliwości spłaty kredytu długoterminowego planowanego do zaciągnięcia na finansowanie planowanego deficytu;
- Nr 85** - przeznaczania do zbycia w drodze przetargowej nieruchomości położonych w Kielnarowej gm. Tyczyn oraz ogłoszenia ich wykazu;
- Nr 86** - nabycia mienia na powiększenie gminnego zasobu nieruchomości z przeznaczeniem pod drogę.

Dzieje tyczyńskiej oświaty od XV wieku do 1939 r.

Początki szkolnictwa

Brak źródeł historycznych nie pozwala dokładnie określić, kiedy w Tyczynie powstała pierwsza szkoła parafialna. W Bibliotece Jagiellońskiej znajduje się dokument z 1406 roku, w którym jest poświadczane, iż mieszczenie rzeszowski ustanowił Jana – kleryka szkoły rzeszowskiej – kierownikiem szkoły parafialnej w Tyczynie. Nasza miejscowość była wówczas prężnym miasteczkiem i miała ambicję rywalizacji z pobliskim Rzeszowem. Jak twierdzi **ks. F. Malak** w „Dziejach parafii Tyczyn”, ambicja mieszczan tyczyńskich nie zniosłaby tego, że Rzeszów ma szkołę, a Tyczyn nie. Zapewne więc i w Tyczynie wraz z powstaniem parafii, albo niewiele później, powstała jeszcze w XIV w. szkoła parafialna. Potwierdza to spis studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego pochodzących z Tyczyna z lat 1405-1415. W roku 1407 byli to **Tomasz Stelczer** i **Wacław z Tyczyna**, w 1411 – **Piotr Bredyr**. Pierwszym studentem z Rzeszowa był **Piotr**, syn Bartłomieja, zapisany dopiero w 1421 roku.

O szkołach parafialnych pisał **prof. UJ S. Kot**: „Dzięki Uniwersytetowi wzrosła ilość bakałarzy, co wpłynęło na podniesienie poziomu oświaty w kraju. Tak więc w XV wieku sieć szkół parafialnych gęsto pokryła Polskę: każde miasto i miasteczko ma swoją szkołę”. Sobór trydencki zwołany w 1545 roku, a obradujący przez 18 lat, nałożył na biskupów obowiązek przeprowadzania wizytacji w podległych parafiach i m.in. zakładania szkół parafialnych, w których dzieci uczyłyby się czytania, pisania i zasad wiary. Historyk **UJ prof. F. Kiryk** w monografii „600 lat Tyczyna” stwierdza, iż placówka oświatowa musiała istnieć od początku istnienia miasteczka, o czym świadczy fakt ufundowania przy kościele parafialnym w 1454 roku przez ówczesnego właściciela Tyczyna, Jana Pileckiego, „mansjonarii” ku czci NMP, złożonej z trzech kapłanów i rektora (kierownika) szkoły.

Jednak szkoły dobrze rozwijające się w XV wieku wraz z nadejściem reformacji zaczęły masowo zanikać - być może ten proces dotknął też tyczyńską placówkę. W oparciu o wspomniane wcześniej założenia soboru trydenckiego, pod koniec XVI wieku, biskupi mobilizowali proboszczów do wskrzeszania szkółek parafialnych. Każda parafia, tak wiejska, jak i miejska, musiała mieć szkołę, aby jej kierownik nauczał w niedzielę w kościele katechizmu i wychowywał przynajmniej kilku chłopców do śpiewu kościelnego i służenia przy nabożeństwach. I znowu niedługo trwał rozkwit szkolnictwa parafialnego, bo wraz z wprowadzeniem organów do kościołów w XVII wieku, klecha (nauczyciel) był niepotrzebny – wyparł go organista, niezobowiązany do uczenia chłopców.

Jeżeli chodzi o inne zapisy świadczące o istnieniu szkoły parafialnej w Tyczynie, znajdziemy je w pozycji **R. Pelczara** „Szkolnictwo parafialne w ziemi przemyskiej i sanockiej”, gdzie autor zaznaczył, iż obecność nauczyciela w tej szkole potwierdzona jest w aktach od 1553 roku, ale prawdopodobnie placówka istniała wcześniej. Istnienie tyczyńskiej szkoły potwierdza sprawozdanie **bp. W. Goślickiego** z 1598 roku, w którym wymienia on obciążenia Kościoła tyczyńskiego oraz uposażenie kierownika szkoły. Kolejne zapisy z wizytacji parafii przez **bp. Sierakowskiego** z 1745 roku. mówią: „Szkół nie ma, ale że była i została zburzona wynika z zapisów wcze-

śniejszych wizytacji **ks. Alembeka** – doktora teologii – z 1638 roku, wizytującego parafię diecezji przemyskiej. Oto co pisze w swym sprawozdaniu dr Alembek: „Uważamy, że jest to bardzo przykre i szkodliwe, że przy tym kościele od dawna nie ma szkoły, przecież jest najbardziej potrzebna w takim ludniejszym i kulturalniejszym mieście i powinna tu być (...). Niegdyś była na dziedzińcu, gdzie teraz jest ogród (...). Niech ksiądz prepozyt żąda od mieszczan, by tę szkołę wybudowali”. Wiemy więc, że przed rokiem 1638 była w Tyczynie szkoła parafialna i że pozostał po niej niemały dziedziniec, co świadczy o tym, że była wybudowana w dogodnym i obszernym miejscu. Nie wiemy jednak, kiedy powstała i jak długo istniała. Kiedy **bp Sierakowski** w 1755 roku po raz drugi wizytuje parafię, nie wynika z jego zapisów, by po dłuższej przerwie znowu w Tyczynie powstała szkoła. Ale gdyby jej nie było, z pewnością by to zaznaczył i żądał wyjaśnienia.

Zaburzenia polityczne w czasach panowania **króla Jana Kazimierza** (1648-1668), powodujące zniszczenia miast i wsi, zubożenie społeczeństwa, zmioły szkoły parafialne prawie zupełnie z widowni. Zakaz szkolny – jak wspomina **ks. Malak** – wprowadzony przez szlachtę uniemożliwiał chłopskiemu dziecku uczęszczanie do szkółki, jeśli gdzieś taka ocalała. Za Sasów szkółka parafialna na wsi po prostu nie istniała, a nawet w miasteczkach była rzadkością. Cenną wiadomość o szkole w Tyczynie znajdujemy w zapiskach powizytacyjnych dziekana rzeszowskiego **ks. A. Kamińskiego** z 1783 roku: „Przy parafii znajduje się szkoła i nauczyciel, który uczy chłopców czytać i pisać po polsku i po łacinie”. Szkoła związana z kościołem brała udział we wszystkich nabożeństwach, procesjach, pogrzebach (...). W „Historii szkoły w Tyczynie” czytamy, że w 1785 roku została urządzona ta szkoła i otrzymała nazwę ‘szkoły utrakwistycznej’ dlatego, że „uczono dwóch języków: polskiego i niemieckiego. A więc religia, czytanie, pisanie, rachunki tak w języku polskim, jak i niemieckim wykładane były”.

Ks. Olcynghier ubolewał nad nauką w języku niemieckim religii, katechizmu, Ewangelii czy historii biblijnych. Uważał on, że uczenie w obcym języku wynikało z „systemu mrozącego wszelkie uczucia moralne, hamujące rozwój dzieci, mającego na celu zniemczenie narodu. Dzieci wkuwały na pamięć regułki czy wiadomości w języku niemieckim, niewiele z tego rozumiejąc. Pod wpływem rewolucji Wiosny Ludów w 1848 r. zmieniono ten system i pozwolono w narodowej mowie uczyć przedmiotów szkolnych”.

W 1844 roku biskup mianował **ks. Olcynghiera** powiatowym inspektorem szkół ludowych, a rząd zatwierdził tę nominację. Nowy inspektor wziął się z zapałem do pełnienia obowiązków, gdyż w ciągu kolejnych trzech lat każda gmina parafii tyczyńskiej miała swoją szkołę. Po 1848 r. zaczęto ograniczać język niemiecki i wprowadzono w to miejsce więcej godzin historii, geografii, naukę o ogrodnictwie, pszczelarstwie, naukę śpiewu (od 1868 r.), rysunki (od 1874 r.). W 1867 roku ostatecznie wprowadzono do szkół ludowych język polski jako wykładowy. W 1868 roku wprowadzono oceny z języka polskiego za: czytanie, gramatykę, ortografię, wyrażanie się ustne i pisemne.

W 1868 roku wskutek cesarskiego rozporządzenia utwo-

rzono Radę Szkolną Krajową, podległą Ministerstwu Oświaty w Wiedniu, która przejęła z rąk duchowieństwa nadzór nad szkolnictwem ludowym i średnim. Szkoły ludowe zostały przekształcone w szkoły ludowe popolite (czteroklasowe) oraz szkoły wydziałowe. Obowiązek ich utrzymania spoczywał na gminach. Przejawem tych przekształceń było przybycie do Tyczyny **F. Eberharda** – profesora Seminarium Nauczycielskiego w Rzeszowie – w celu przeprowadzenia reorganizacji tyczyńskiej szkoły parafialnej. Efektem tej wizyty było uznanie tej placówki w marcu 1875 roku za szkołę etatową z dwoma nauczycielami, co oznaczało upaństwowienie placówki. W 1881 roku przyznano szkole trzeciego nauczyciela.

Od 1 września 1889 roku szkoła w Tyczynie była trzyklasowa, w roku 1897 rozbudowano ją do czterech klas, a w 1901 roku – do pięciu. Następnie 13 września 1924 r. Kuratorium Lwowskie przekształciło ją w szkołę siedmioklasową. W 1920 roku całe państwo polskie podzielono na okręgi szkolne. Powiat rzeszowski wraz z Tyczynem należał do Okręgu Szkolnego Lwowskiego aż do 1939 roku.

Jak czytamy w Kronikach Episkopatu Przemyskiego, w 1866 roku rząd odebrał biskupom nadzór nad szkołami, ale ta reorganizacja wchodziła w życie stopniowo. I tak: jeśli przyjmiemy się, że szkoła w Tyczynie istniała prawie od początku parafii, to przez ok. 500 lat była ona parafialną, a tylko przez ok. 150 – państwową. Nadzór nad szkołami w tym czasie objęły Rady Szkolne Okręgowe. Ostatnim nauczycielem szkoły parafialnej w Tyczynie i pierwszym szkoły upaństwowionej był **Józef Rozebajger**, który prowadził tyczyńską placówkę przez 39 lat. Objął on szkołę, w której uczył jeden nauczyciel, a zostawił placówkę pięcioklasową z jedenastoma nauczycielami. Rozebajger mieszkał z rodziną na Przedmieściu do 1920 roku.



Ks. Kruczkowski wśród uczniów

Wraz z powstaniem parafii biskupi nakładali na proboszczów obowiązek zakładania szkół parafialnych, jednak dzieci nie musiały uczęszczać do tych szkół. Dopiero państwo ustanowiło obowiązek szkolny, co wpłynęło na frekwencję podczas zajęć lekcyjnych. W czasach istnienia szkoły parafialnej do tyczyńskiej placówki uczęszczało w 1841 roku 62 uczniów. Najmniejsza liczba dzieci była w 1831 roku – 50. Wraz z ustanowieniem obowiązku szkolnego oraz w związku z reorganizacją szkoły (z trzyklasowej na 4, 5, 7 - klasową) frekwencja wzrosła prawie 10 - krotnie.

Wśród uczniów tyczyńskiej szkoły 71% dzieci było wyznania rzymsko-katolickiego, a 29% stanowiły dzieci żydowskie.

W „Historii szkoły w Tyczynie” czytamy, że do 1918 roku tylko nieliczni nauczyciele mieli stały angaż. Pozostali byli



Ks. Szczepanik i pan Stefan Skotnicki wraz z młodzieżą

nauczycielami tymczasowymi. Nauki religii udzielali bezpłatnie miejscowi wikarzy. Ponadto ks. F. Malak w „Dziejach parafii Tyczyn” pisze o „rzeszy bezimiennych nauczycieli amatorów, którzy nauczyli się czytać i pisać w szkółce parafialnej i później tę wiedzę przekazywali innym”. W jesienne i zimowe dni, kiedy nie było prac polowych, dzieci zbierały się w którymś z domów i tu uczyły się czytać, pisać, rachować, słuchały opowiadań ludowych, bajek itp.

Szkoła tyczyńska była ogromnie zasłużoną instytucją przez cały okres galicyjski. Z lichej szkółki parafialnej, o walcącym się budynku, stała się w okresie autonomicznym szkołą z prawdziwego zdarzenia: uzyskała budynek murowany i odpowiednią ilość przygotowanych nauczycieli, a w odrodzonej Polsce stała się szkołą siedmioklasową.

W następnym numerze GT – Dzieje budynku szkolnego

Humor o szkole

W czasie zjazdu absolwentów profesor pyta dawnego ucznia.

- Ty Jasiu, ile masz dzieci?
- Ośmioro! - odpowiada z dumą pan Jan.
- No tak - mruczy nauczyciel - w klasie też nigdy nie uważałeś...

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

- Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu: Uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach?

Zgłasza się Jasiu:

- Kłamstwem, panie profesorze.

Szkoła jest jak szpital - zawsze są jakieś ciężkie przypadki.

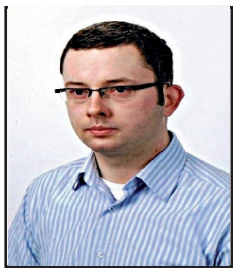
Na lekcji biologii pani pyta uczniów:

- Proszę wymienić pięć drapieżników.
- Jeden lew i cztery tygrysy.

Lekcja przysposobienia obronnego:

- Które krwotoki są groźniejsze: zewnętrzne czy wewnętrzne?
- Wewnętrzne.
- A dlaczego?
- Bo trudniej pacjenta obandażować.

Szkodnictwo leśne, polne i ogrodowe



Często nie zdajemy sobie sprawy, na jakie zakazy można napotkać w lesie, w uprawach oraz w ogrodach, które wią-
żą się z konse-

kwencjami przewidzianymi prawem. Kodeks wykroczeń zawiera katalog różnych czynów podlegających ukaraniu. Poniżej przedstawiam ważniejsze z nich.

I tak, dla przykładu zakazane jest dokonywanie w nienależącym do osoby leśnie wyrębu gałęzi, korzeni lub krzewów, niszczenie ich lub uszkodzanie albo karczowanie pniaków. Zakazane jest także zabieranie z cudzego lasu wyrębanych gałęzi, korzeni, krzewów i pniaków. Za taki czyn Sąd może orzec grzywnę w wysokości do 5.000 złotych. Trzeba pamiętać, że wykroczeniem jest także nabywanie korzeni, krzewów lub pniaków pochodzących z kradzieży. Warto zaznaczyć, że właściciel lub posiadacz lasu, który dokonuje wyrębu drzewa w należącym do niego lesie albo w inny sposób pozyskuje z tego lasu drewno niezgodnie z planem urządzenia lasu, decyzją określającą zadania z zakresu gospodarki leśnej albo bez wymaganego pozwolenia, także podlega karze grzywny do 5.000 złotych.

Zakazane jest także wydobywanie żywicy lub soku brzoźowego, obrywanie szyszek, zdzieranie kory, nacinanie drzew lub ich uszkodzanie, zbieranie mchu, ściółki, gałęzi, kory, wiórów, trawy, wrzosu, szyszek lub ziół, zdzieranie darni, a także grzybów lub owoców leśnych w miejscach, w których jest to zabronione albo sposobem niedozwolonym. Za takie czyny sprawca podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany. Nie wolno także w miejscu, które do nas nie należy, wydobywać piasku, margla, żwiru, gliny lub torfu, a także kopać dołów lub rowów. Zakazane jest niszczenie lub uszkodzanie urządzeń służących do utrzymania zwierząt lub ptaków. Nie wolno ponadto wyrzucać na cudzy grunt kamieni, śmieci ani padliny. Za każdy z powyższych czynów sprawca podlega karze grzywny do 1.000 złotych albo karze nagany. Trzeba też pamiętać, że zmiana lasu na

uprawę rolną bez wymaganego zezwolenia podlega karze grzywny do 5.000 złotych.

Za wjazd pojazdem silnikowym, przegowym lub motorowerem do nienależącego do właściciela lasu w miejscu, w którym jest to niedozwolone, albo pozostawienie takiego pojazdu w lesie w miejscu do tego nieprzeznaczonym, grozi kara grzywny nawet do 5.000 złotych.

Karane jest także zanieczyszczanie gleby lub wody albo wyrzucanie do lasu kamieni, śmieci, złomu lub innych nieczystości. Takie działanie może spotkać się z sankcją w postaci kary grzywny do 5.000 złotych lub karą nagany.

Jeżeli czyn sprawcy polega na zakopywaniu, zatapianiu, odprowadzaniu do gruntu w lasach lub w inny sposób składowaniu w lesie odpadów, sprawca podlega karze aresztu albo grzywny. Zakazane jest rozgarnianie ściółki w lesie oraz niszczenie grzybów, w tym trujących oraz ich grzybni. Nie wolno także w lesie wybierać jaj lub piskląt, niszczyć lęgówisk lub gniazd ptasich ani też niszczyć legowisk, nor lub mrowisk znajdujących się w lesie albo na nienależącym do osoby gruncie rolnym. Za powyższe grozi kara grzywny albo kara nagany.

Warto dodać, że ten kto w lesie, w sposób złośliwy, płoszy albo ściga, chwytą, rani lub zabija dziko żyjące zwierzę, poza czynnościami związanymi z polowaniem lub ochroną lasów, podlega karze grzywny do 5.000 złotych albo karze nagany. Często, będąc na spacerze w lesie, puszcza psa luzem, aby sobie pobiegał. Takie działanie podlega karze grzywny do 5.000 złotych albo karze nagany.

Zakazane jest wypasanie zwierząt gospodarskich na cudzym gruncie leśnym lub rolnym, a także przechodzenie, przejeżdżanie lub przeganianie zwierząt gospodarskich przez miejsca, w których jest to zabronione. W tym wypadku można otrzymać karę grzywny do 500 złotych albo karę nagany. Jeżeli grunt jest zaorany, zasiany lub obsadzony, znajduje się w stanie sztucznego zalesienia, naturalnego odnowienia lub stanowi młodnik leśny do lat 20, sprawca podlega karze grzywny do 5.000 złotych. Trzeba pamiętać, że dodatkowo, kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza lasu, pola, ogrodu, pastwi-

ska, łąki lub grobli, podlega karze grzywny do 500 złotych lub karze nagany. W przypadku gdy np. sąsiad uszkodzi nasz ogród, to wtedy podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny do 1.500 złotych.

Zakazane jest także niszczenie zasiewów, sadzonek lub trawy poprzez np. niedozwolone przejeżdżanie sprzętem rolniczym przez grunt sąsiada, który na przejazd nie wyraził zgody. Za takie działanie grozi kara grzywny do 500 złotych albo kara nagany.

Podstawa prawna:

- art. 148-166 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., Nr 46, poz. 275 z późn. zm.).

Informacja

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tyczynie

informuje, że od 1 września 2012 r. przyjmowane są **wnioski o ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych** na nowy okres zasiłkowy 2012/2013. Wypełnione wnioski wraz z kompletem dokumentów należy składać od poniedziałku do piątku w siedzibie Ośrodka.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złożyła wniosek wraz z dokumentami do dnia 30 września 2012 r., ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad br. nastąpi do dnia 30 listopada 2012 r.

W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o świadczenia rodzinne na nowy okres zasiłkowy złożyła wniosek wraz z dokumentami w okresie od 1 października 2012 r. do 30 listopada 2012 r., ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz wypłata świadczeń przysługujących za miesiąc listopad nastąpi do dnia 31 grudnia 2012 r. (art. 26 ust. 2a, 3 i 4 ustawy o świadczeniach rodzinnych).

Co słyhać w Powiecie?



Na XXIII sesji Rady Powiatu w Rzeszowie gościł pan **Marek Ordyczynski** - Dyrektor Podkarpackiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Rzeszowie, który mówił o środkach na modernizację gospodarstw rolnych. Wiele uwagi poświęcono także sprawom bezrobocia w powiecie rzeszowskim i fun-

duszom na przeciwdziałanie bezrobociu, którymi dysponuje Powiatowy Urząd Pracy w Rzeszowie.

Dyrektor Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Rzeszowie, pan Marek Ordyczynski, poinformował, że województwo podkarpackie ma do wykorzystania ok. 50 mln zł na modernizację gospodarstw rolnych w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Gospodarstwa posiadające określony dochód mogą uzyskać wsparcie w ramach działania 121 „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Pomoc jest udzielana w formie refundacji części poniesionych kosztów kwalifikowalnych operacji. Maksymalny poziom pomocy jest zróżnicowany. W podstawowej wersji poziom ten wynosi 40% kosztów kwalifikowalnych, przy czym wzrasta on do 50% lub 60% przy spełnieniu określonych wymogów. Środków ma wystarczyć dla kilkuset gospodarstw. Można uzyskać maksymalnie 300 tys. zł bezzwrotnej pomocy na jednego beneficjenta i na jedno gospodarstwo. Do realizacji mogą być przyjęte operacje, w których planowana wysokość kosztów kwalifikowalnych wynosi powyżej 20 tys. zł. Wnioskodawcy mogą również ubiegać się o zaliczki. Kwota ta nie może jednak przekroczyć 50% przyznanej pomocy. Nabór wniosków odbędzie się w październiku bieżącego roku. Do tej pory Oddział zawarł już 1500 umów na kwotę 160 mln zł. Istotne jest, by w czasie tego naboru wykorzystać całą pulę przyznaczonych na to działania środków, czyli 50 mln zł. W przeciwnym razie, w kolejnych latach kwota ta mogłaby zostać obniżona. W ostatnich tygodniach odbywały się spotkania informacyjne w tej sprawie, również na terenie powiatu rzeszowskiego. Informacje na temat naboru i zasad przyznawania środków można uzyskać w Podkarpackim Oddziale Regionalnym ARiMR w Rzeszowie, mieszczącym się przy ul. Rejtana 36, tel.: 17 875 60 60 lub pod bezpłatnym numerem infolinii 800 38 00 84, a także na stronach internetowych: www.arimr.gov.pl oraz www.minrol.gov.pl.

Z całej puli środków, jaką otrzymał Podkarpacki Oddział Regionalny ARiMR w Rzeszowie na działania skierowane do rolników, 52% stanowią płatności bezpośrednie, zaś działania z PROW to niecałe 40%. Najwięcej beneficjentów ubiegających się o te środki jest z terenu powiatu rzeszowskiego. W POR ARiMR corocznie obsługiwanych jest 12 tys. wniosków obszarowych, ponad 4 tys. wniosków o wsparcie z ONW oraz ok. 460 wniosków w ramach programów rolno - środowiskowych. W 2011 roku Biuro udzieliło wsparcia w wysokości ponad 42 mln zł z tytułu dopłat bezpośrednich, 3,4 mln z ONW, a z programów rolno - środowiskowych - 654 tys. zł. Najwięcej wniosków pochodziło z gmin: Dynów, Sokołów Młp., Błażowa i Boguchwała. Na jeden wniosek przypadało średnio 3,5 tys. zł. Ważną informacją była również ta mówiąca o tym, że w przyszłości mogą być wyższe dopłaty niż do-

tychczas, czyli większe niż 200 euro za 1 ha. Jeśli chodzi o „Młodego rolnika” to w całej Polsce pozostały środki dla 700 beneficjentów.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy pan **Adam Panek** mówił m.in. o tym, że dodatkowe środki na aktywizację bezrobotnych w łącznej kwocie pół miliarda złotych pojawiły się z półrocznym opóźnieniem. Decyzją ministra na bezrobotnych z miasta Rzeszowa i powiatu rzeszowskiego przyznano 3 745 800 zł. Udało się uzyskać zmianę struktury wydatków. Jest to istotne z tego względu, że powiat, który nie zrealizowałby określonej skuteczności (50%), otrzymałby niższe środki na przeciwdziałanie bezrobociu w następnym roku.

Struktura tych wydatków przedstawia się następująco:

- na osoby do trzydziestego roku życia - 1 647 600 zł,
- na osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia - 402 936 zł,
- na aktywizację osób znajdujących w szczególnej sytuacji na rynku pracy przyznano 1 695 264 zł.

Dyrektor przedstawił również planowane wydatki na poszczególne formy przeciwdziałania bezrobociu. Podkreślił ogromną skalę ukrytego bezrobocia. Poinformował także zebranych, że w niedługim czasie nastąpi zmiana siedziby Centrum Plus, które aktualnie mieści się w Rzeszowie, na ul. Langiewicza. Na ukończeniu są bowiem prace adaptacyjne budynku przy ul. Batalionów Chłopskich. Dodał także, że w październiku 2012 r. minie 10 lat odkąd powstało Centrum Aktywizacji Bezrobotnych.

BARBARA TRZYNA

IV Targi Lokalnych Grup Działania



W dniu 2.09.2012 r. w Rzeszowie odbyły się Targi Lokalnych Grup Działania z terenu województwa podkarpackiego. Ich organizatorem był Marszałek Województwa. Liczne przybyłe grupy działania prezentowały swoje wyroby. Różnorodność stoisk przyciągnęła na ulicę 3-go Maja rzeszę zwiedzających, którzy mogli podziwiać wyroby: kowalskie, bibułkarskie, hafciarskie, rzeźbę i wiele innych. Dla smakoszy swojego jadła targi były prawdziwą uczcą. Można było skosztować wielu regionalnych potraw, takich jak: różnego rodzaju pierogi, zupy, gołąbki, proziaki, kapusty, pasztety itd. Wśród deserów królowały: serniki, jabłeczники, amoniaki.

LGD „Dolina Strugu” reprezentowało **Koło Gospodyń Wiejskich z Borku Starego**, które przygotowało wiele różnorodnych potraw. Paniom, które aktywnie włączyły się w przygotowania i chętnie uczestniczyły w targach nie szczędząc własnego czasu, serdecznie dziękuję.

II Festiwal Piosenek Katarzyny Sobczyk „O złotą różę Małego Księcia”

Katarzyna Sobczyk, gwiazda polskiej estrady lat 60. XX w., urodziła się w Tyczynie. Największą sławę przyniosły jej takie przeboje jak: „Mały Książę”, „O mnie się nie martw”, „Trzynastego”. Każda jej piosenka stawała się przebojem. Śpiewała w zespole Czerwono-Czarni, z którym to również koncertowała w Tyczynie. Długi czas przebywała w USA, po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, jesienią 2008 r., mimo poważnej choroby, odbył się jej koncert w Tyczynie. Zmarła 28 lipca 2010 r. w Warszawie. Do ostatnich chwil zachowywała pogodę ducha. Wszystkim, którzy przejmowali się jej losem, dedykowała piosenkę „O mnie się nie martw”. Na pytanie czy mimo tylu problemów czuje się szczęśliwa, odpowiedziała: „Nawet bardzo. Dalej jestem tą samą Kazimierą Sobczyk z Tyczyna”.

25 listopada 2010 r. Miejsko - Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Tyczynie nadano imię Katarzyny Sobczyk. W tym czasie zrodził się pomysł organizacji Festiwalu Piosenek Katarzyny Sobczyk „O złotą różę Małego Księcia”. Tak też się stało. Pierwszy festiwal odbył się we wrześniu 2011 pod patronatem i z udziałem syna artystki **Sergiusza Fabiana Sawickiego** z zespołem „Mara-kesh”.

30 września br. odbyła się druga edycja festiwalu, wzięło w niej udział 36 wykonawców. Patronat nad imprezą objeli: **Burmistrz Tyczyna**, **TVP Rzeszów**, **Polskie Radio Rzeszów**, **Radio VIA** oraz **Gazeta Codzienna „Nowiny”**. Imprezę prowadził **Andrzej Klee** - dziennikarz muzyczny Polskiego Radia Rzeszów.

Jury w składzie: **Elżbieta Lewicka** – pedagog, dziennikarz muzyczny Polskiego Radia Rzeszów, **Jerzy Dynia** – muzyk, dziennikarz TVP Rzeszów, **Sławomir Gołąb** – pedagog, członek zespołu „Klang” – po wysłuchaniu wszystkich prezentacji konkursowych, biorąc pod uwagę dobór repertuaru, interpretację utworów, aranżację, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny, postanowiło przyznać w kategorii **solści I miejsce i Złotą Różę Małego Księcia** - **Aleksandrze Bernatek** z Przemyśla, **II miejsce** - **Magdalenie Pamule** z Przemyśla, **III miejsce** - **Katarzynie Motyły** z Przeworska. W kategorii **zespoły Złotą Różę Małego Księcia** przyznano **Zespołowi Wokalnemu EQU-ALE** z Pruchnika. Wyróżnienia otrzymali: **Agnieszka Podubny** z Rzeszowa, **Aleksandra Tocka** z Jasła, **Zuzanna Jeż** z Głogowa Małopolskiego, **Aleksandra Lechocińska** z Przemyśla, **Arkadiusz Klusowski** z Rzeszowa oraz **Oliwia Skóra** z Rzeszowa.

Wydarzeniem artystycznym towarzyszącym festiwalowi był specjalnie na tę okazję przygotowany program pt. „**Kasia to właśnie ja**” w reż. **Anny**



Jedne z młodszych uczestniczek Festiwalu podczas występu



Zespół wokalny NSF z Przemyśla

Czenczek, w którym zaprezentowali się wokaliści Centrum Sztuki Wokalnej z Rzeszowa z towarzyszeniem zespołu muzycznego pod kierownictwem **Andrzeja Pańkiewicza**.

Publiczność z entuzjazmem przyjęła nowe, ciekawe aranże, barwne kostiumy oraz grę aktorską wykonawców. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Tyczynie im. Katarzyny Sobczyk wobec dużego zainteresowania zarówno uczestników jak i publiczności czuje się zobligowany do organizacji kolejnych edycji festiwalu.

Hermanowskie spotkania z kulturą ludową

W pierwszą niedzielę października (7.10) odbyła się w Hermanowej ostatnia w tym roku msza św. - w urokliwej kaplicy w Przylasku. Mimo niesprzyjającej aury w procesji różańcowej oraz eucharystii uczestniczyło wielu wiernych, a także zespoły: „Borkowianie”, „Matysowianie”, „Tyczyniacy” i „Hermanowiacy”, którym towarzyszyła Kapela Wójta Tycznera.

Po nabożeństwie ks. proboszcz Wiesław Bednarz zaprosił wszystkich obecnych do Domu Ludowego. Tam na zmarzniętych śpiewaków i widzów czekał gorący poczęstunek oraz widowisko przygotowane specjalnie na tę okazję.

Zespół „Hermanowiacy” w ramach realizacji projektu „Ludowa tradycja to nasza ambicja” przygotował widowisko obrzędowe „Żniwa już skończone...”, przedstawiające zwyczaje ludowe związane z zakończeniem żniw. Jego wykonawcami byli nie tylko członkowie zespołu, ale również młodzież i dzieci. W inscenizacji przedstawiono wiele dawno zapomnianych zwyczajów i obrzędów, takich jak: modlitwa przed rozpoczęciem pracy, posiłku i na Anioł Pański, obwiązywanie gospodarzy powrósłom,



robienie powrósł, stawianie kop, zbieranie kłosek, zbieranie ziół i kwiatów oraz ubieranie snopa, ścięcie przepiórki, darowanie przez żniwiarzy snopa gospodarzom, tłuka u gospodarzy z muzyką i tańcami.

W sali unosił się zapach zboża i słomy, które pełniły funkcję głównych rekwizytów widowiska. W inscenizacji wykorzystano autentyczne narzędzia: kosę, sierp, osekę. Przygotowano też wiejskie dania: pampuchy, pierogi z serem i kapustą, proziaki, racuchy, kawę zbożową. Publiczność w trakcie przedstawienia aktywnie uczestniczyła w poszczególnych scenach. Razem ze żniwiarzami modliła się, śpiewała, a nawet tańczyła.

**Grupa Odnowy Wsi Hermanowa
Samorząd Wiejski
Szkoła Podstawowa im. Św. Królowej
Jadwigi w Hermanowej
Zespół Śpiewaczy „Hermanowiacy”**

zapraszają na uroczystość z okazji

**Święta Niepodległości
11 listopada (niedziela)**

W programie:

- uroczysta Msza Święta o godz. 11.00,
- odsłonięcie i poświęcenie tablicy upamiętniającej funkcjonowanie szpitala polowego placówki AK „Topola”,
- program okolicznościowy w wykonaniu uczniów szkoły podstawowej,
- widowisko obrzędowe „Żniwa już skończone...”, które kończy projekt „Ludowa tradycja to nasza ambicja”.

Serdecznie zapraszamy



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



**AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE**

GENERATOR



Program artystyczny „Żniwa już skończone...” przygotowany został na warsztatach prowadzonych w ramach projektu „Ludowa tradycja to nasza ambicja” realizowanego przez zespół „Hermanowiacy” dofinansowanego ze środków Programu „Działaj Lokalnie VII” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Ośrodek Działaj Lokalnie Fundację GENERATOR INSPIRACJI.

Workcamp w Tyczynie

Workcamps to krótkoterminowe obozy dla wolontariuszy z całego świata. Są one sposobem na spędzenie wolnego czasu. Celem workcampów jest wyzbywanie się uprzedzeń i stereotypów, a także nawiązywanie przyjaźni bez względu na kulturę, narodowość, rasę czy status materialny.

Jeden z niewielu workcampów, jakie miały miejsce w Polsce w ostatnim czasie, odbył się w naszej gminie. Brali w nim udział wolontariusze z Hiszpanii, Niemiec, Czech i Andory. Zadaniem wolontariuszy było zaprojektowanie przewodnika oraz praca z osobami niepełnosprawnymi. Gościom podobał się pomysł opracowania przewodnika dla wolontariuszy, którzy odwiedzą Tyczyn w przyszłości. Swoją pracę połączyli z wypoczynkiem, poznawaniem miejsc, krajobrazów, interesujących ludzi, rozwijaniem umiejętności fotograficznych.

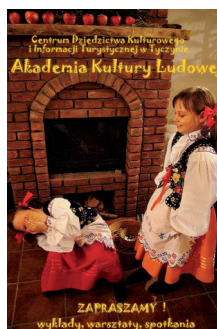
Oto jak jedna z wolontariuszek - **Kristin** - mówi o swoim pobycie w naszej gminie: „Pracując z niepełnosprawnymi, zdobywam doświadczenie, mam nadzieję, że to właśnie takimi osobami będę się zajmować za 5-6 lat. W Środowiskowym Domu Samopomocy w Tyczynie pracuję z dorosłymi, wcześniej pracowałam z dziećmi, byłam nawet dwa miesiące w Ghanie. Praca tutaj jest bardziej swobodna, ponieważ są to osoby dorosłe, które same wybierają co chcą robić i mogą to robić samodzielnie. Jednym problemem była bariera językowa. Uważam, że Polacy są przyjaźni i mili, wszyscy chcieli, abyśmy w Polsce czuli się jak u siebie w domu”.

Wolontariusze byli zachwyceni również naszymi krajobrazami. „Polska zieleń jest inna niż hiszpańska, taka ciemniejsza, bardziej soczysta – mówi **Albert**, Hiszpan zakochany w Polsce - „Chcieliśmy zobaczyć, jak mieszka się w Polsce, poznać Polaków, polskie zwyczaje, historię i kuchnię”. Według **Sandry**, innej wolontariuszki, jesteśmy bardzo otwarci na innych, przyjaźni, sympatyczni.

A tak o pobycie w naszej gminie wypowiada się **Hana** z Czech, studentka budownictwa w Pradze: „Zdecydowałam się wziąć udział w workcampie, bo Polska sąsiaduje z moją ojczyzną i zawsze chciałam ją zobaczyć”. W każdej wolnej chwili wolontariusze zwiedzali naszą gminę, Rzeszów i okolice. Byli zachwyceni muzeami i zabytkami.

Dzięki workcampowi zyskali również członkowie stowarzyszenia ZMW - mogli zawrzeć nowe przyjaźnie, podszkolić języki obce, ćwiczyli umiejętności współpracy z osobami z innych państw, nauczyli się tolerancji i otwartości na inne kultury i zwyczaje. „Stowarzyszenie ZMW organizując workcamp, zyskało pewną świeżość. Zawsze tego rodzaju projekty pozostawiają wydzźwięk, tak jest i tym razem. Jest trwały efekt naszych działań - powstaje nietypowy przewodnik, Środowiskowy Dom Samopomocy otworzył się na współpracę z wolontariuszami z innych państw. Jednak przede wszystkim ogromną satysfakcję daje nam to, że wolontariusze i organizacje partnerskie były bardzo zadowolone ze współpracy – zresztą podobnie jak i my” - mówi **Tomasz Chlebek**, lider workcampu w Tyczynie. Wolontariusze, którzy zdecydowali się wziąć udział w projekcie, mieli zapewnione wyżywienie i zakwaterowanie. Oprócz wspólnej pracy młodzi razem mieszkali, przygotowywali posiłki i organizowali sobie wolny czas. Goście za swoją pracę nie dostawali żadnego wynagrodzenia i sami musieli opłacić sobie koszty podróży. Po zakończeniu obozu wolontariusze otrzymali certyfikaty uczestnictwa.

Co słyhać w Centrum



W ramach Akademii Kultury Ludowej młodzież bierze udział w spotkaniach z etnografami, lokalnymi twórcami i rzemieślnikami. Dzięki nim usłyszysz m.in. o ludowej tradycji, także muzyce ludowej oraz o etnografii. Zajęcia umożliwią młodym ludziom poznanie własnych korzeni, umocnią poczucie tożsamości, będą też pretekstem do przekazania wiedzy na temat życia przodków.

* * *

Spotkania filmowe „Skarb” – projekcje filmów

W każdą środę listopada (7, 14, 21, 28) o godz. 18:00 zapraszamy miłośników kina, a w szczególności miłośników filmów trzymających w napięciu.

* * *

Wystawy:

Lata 60 - te XX wieku w Tyczynie to wystawa, na którą zapraszają CDKiIT w Tyczynie oraz Towarzystwo Miłośników Ziemi Tyczyńskiej. Wystawę można będzie obejrzeć w dniach **od 6 listopada do 6 grudnia br.** Wernisaż wystawy **6.11.2012 godz. 18:00**. W programie:

Tyczyn w latach 60-tych - wspomnienia opracowane na podstawie "Kroniki Biblioteki w Tyczynie" prowadzonej przez **Alicję Borowiec** (długoletni pracownik Biblioteki).

- Wystawa starych fotografii z lat 60-tych XX wieku.
- Koncert polskich przebojów z lat 60-tych.

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Tyczynie



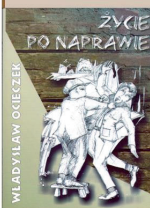
serdecznie zaprasza
na spotkanie

z panem **WŁADYSŁAWEM OCIECZKIEM**

- autorem autobiograficznej książki
pt. „**Życie po Naprawie**”.

**9 listopada (piątek), godz. 17.30,
MiGBP w Tyczynie**

Władysław Ociecek urodził się w Naprawie niedaleko Rąbki. W swojej książce „**Życie po Naprawie**” opowiada o dawnych obyczajach i o własnym życiu, które spędził za kierownicą ciężarówek i autobusów, przemierzając w ten sposób Polskę i Europę.



II piknik integracyjny z Sancta Musica

22 września br. chórzyści, rodzice i członkowie zarządu, przy kielbaskach, kaszance oraz smacznym cieście, podsumowali poprzedni rok działalności Stowarzyszenia Sancta Musica.

Tym razem spotkanie odbyło się na terenie Szkoły Podstawowej w Tyczynie, dopisała pogoda, a do głównych atrakcji spotkania z pewnością można zaliczyć publiczny pokaz filmu z wakacyjnego pobytu chóru w Czechach i Niemczech. Dużym powodzeniem cieszył się także mecz piłki nożnej, bo przecież chór to także spora już grupa chłopców.

Niewątpliwie sukcesy Sancta Musica to efekt pracy wielu osób, ale najistotniejszą wartością Stowarzyszenia w dalszym ciągu są dzieci i młodzież, bo bez ich pracy i świadomego zaangażowania nie można byłoby pielęgnować historii i kreować trwałych i niezmiennych pozytywnych wartości. W trakcie sobotniego spotkania snuto więc plany dotyczące dalszej działalności koncertowej chóru, ale na pierwszym miejscu była oczywiście dobra zabawa.



W tym miejscu nie można zapomnieć o ludziach dobrej woli, dzięki którym mogło dojść do naszego spotkania. Na samym wstępie kierujemy ukłon w stronę pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Tyczynie **Bogumili Bomby**, która życzliwie wyraziła zgodę na zorganizowanie naszego pikniku na terenie szkolnych obiektów.

Za przysmaki serwowane na grillu składamy podziękowania całemu **Zarządowi Zakładów Mięsnych w Hermanowej**, szczególnie dziękujemy za życzliwość okazaną nam przez prezesa firmy pana **Marka Spasiuka**. Jesteśmy wdzięczni **Grupie Żywiec SA**, w szczególności panu **Pawłowi Czai**, za przekazaną nam wodę mineralną oraz soki. Specjalne podziękowania kierujemy również do **mam** naszych chórzystów za pyszne domowe wypieki.

Teraz przed chórem kolejny rok pracy, oby był równie udany jak poprzedni.

„Śpiewajcie głosem, śpiewajcie sercem, śpiewajcie ustami, śpiewajcie swoim życiem”.

Św. Augustyn

Gimnazjaliści w Berlinie

Historia oglądana na żywo to wspaniała przygoda. Przekonali się o tym uczniowie naszego gimnazjum biorący udział w czterodniowej wycieczce do Biskupina i Berlina (19-21.09).

Opiekunami wycieczki byli: **Elżbieta Rożek**, **Beata Rychlik**, **Bartłomiej Prokop** i **Piotr Ledwoń**. W trakcie wycieczki zobaczyliśmy miejsca związane z początkami państwowości polskiej: katedrę w Gnieźnie (miejsce spoczynku pierwszego patrona Polski św. Wojciecha i koronacji pięciu władców), drzwi gnieźnieńskie, romańskie kościoły w Kruszwicy i Strzelnie.

Pierwszym etapem naszej wycieczki był **Licheń** – w tej największej w Polsce świątyni znajduje się maleńki obraz z wizerunkiem Matki Bożej, często określanej przez pielgrzymów Bolesną Królową Polski. Przed Jej Oblicze zanieśliśmy nasze prośby i troski. Następnie, z liczącej ponad 140 m wysokości wieży, podziwialiśmy wspaniały widok na okoliczne lasy i jeziora.



Wspólne zdjęcie przed Bramą Brandenburską

Drugim punktem wycieczki był XVIII Jarmark Archeologiczny w Biskupinie – jedna z największych tego typu imprez w Europie. W tym roku tematem przewodnim festynu była Polska Piastów. Jarmark był świetną okazją do podróży w odległe czasy.

Przez kilka wrześniowych dni prาดawna osada zapełnia się kmieciami, rzemieślnikami i wojami. Zobaczyliśmy jak wykutowano miecze, wytapiano surówkę w dymarkach, tkano na krosnach, wypalano naczynia i wyrabiano narzędzia. Zobaczyliśmy sposoby walki wikingów, rzymskich legionistów, piastowskich wojów i średniowiecznych rycerzy. Festynowi towarzyszyła muzyka i taniec, liczne konkursy i zabawy. Organizatorzy festynu przyjęli zasadę, aby uczyć bawić i bawiąc uczyć. Udział w festynie pozwolił nam na zdobycie i pogłębienie wiedzy o życiu naszych przodków i początkach naszego państwa. W trzecim dniu wycieczki zwiedzaliśmy Berlin. Miasto przypomina wielki plac budowy, ale i tak wielkie wrażenie wywarły na nas Brama Brandenburska, Muzeum Techniki i fragmenty Muru Berlińskiego, który przez kilkadziesiąt lat dzielił miasto na dwie części. Podziwialiśmy także panoramę miasta ze szklanej kopuły Reichstagu.

Zmęczeni, ale zadowoleni wracaliśmy do Tyczyna, myśląc już o następnym wyjeździe.

XXX Jubileuszowy Rajd Pieszy SP Gminy Tyczyn

*Piękno powinno pozostać czymś, na spotkanie czego
– źle mówię – na poszukiwanie czego trzeba wyruszyć...*

H. Elzenberg

I odpowiadając na to wezwanie, ruszyli 29 września br. już po raz trzydziesty uczniowie wraz ze swoimi nauczycielami ze wszystkich szkół podstawowych gminy Tyczyn, by wędrując szlakami i ścieżkami swej „małej Ojczyzny”, poznawać jej piękne zakątki.

Tym razem znów – po raz piąty w historii rajdów – wszystkie drogi prowadziły do Matysówki. Była piękna pogoda, więc w radosnych nastrojach każda grupa wędrowała do nas wybranym przez siebie szlakiem. Wszyscy podkreślali, że położenie Matysówki jest piękne, czasem ścieżki były prawie górzyste, ale za to roztaczające się przy pięknej pogodzie widoki były wspaniałe. Kiedy wędrowcy dotarli do celu, mogli odpocząć i nadwątłone marszem siły zregenerować pysznym bigosem ugotowanym przez Panie z KGW w Matysówce.

Na samym początku spotkania wszyscy wpisali się do naszej Kroniki Rajdowej oraz zostali zaproszeni do obejrzenia wystawy, na której zgromadzono pamiątki z trzydziestu Rajdów Pieszych Szkół Podstawowych Gminy Tyczyn – zdjęcia z poprzednich Jubileuszy organizowanych przez nas (10-lecia Rajdów oraz XXV Jubileuszowego Rajdu) i inne artykuły prasowe, pamiątkowe dyplomy, stemple i znaczki rajdowe.

Ponieważ był to XXX Rajd Jubileuszowy, na spotkanie z wędrowcami przybyli goście - gospodarz gminy burmistrz **Jan Hermaniuk**, prezes Zarządu Oddziału PTTK w Rzeszowie **Antoni Hadała**, sołtys Matysówki **Danuta Szyszka**, panowie **Piotr Rozkosz** i **Stefan Płonka**, którzy w 1994 r. zorganizowali pierwszy taki rajd, dyrektorzy szkół oraz pani **Zofia Domino**, która przeszła trasę z grupą z Tyczyna.

Wszystkich przybyłych gości i wędrowców powitała serdecznie dyrektorka szkoły **Lidia Kupiszewska**. Krótko przypomniała 18 - letnią historię trwania rajdów, zwracała uwagę, że udział w nich pozwala poznać piękno „małej Ojczyzny”, budzi poczucie przynależności do swojego środowiska, kształtuje właściwą postawę wobec otaczającego świata i ludzi i pozostaje na długo w pamięci. Pani dyrektorka dziękowała nauczycielom za ich zaangażowanie i entuzjazm, z jakim zachęcają do uprawiania turystyki pieszej wciąż nowych wędrowców, bo wielu z nich chodzi ze swoimi uczniami na rajdy od samego ich początku - tym najbardziej wytrwałym i niezawodnym opiekunom wręczone zostały pamiątkowe dyplomy i upominki. Szczególne podziękowania skierowała do Pana **Stefana Płonki**, z którym zwykle wędrowali uczniowie z Matysówki i który brał udział we wszystkich rajdach.

Potem głos zabrali zaproszeni goście, którzy zgodnie podkreślali, że organizowane rajdy są nie tylko wspaniałą formą popularyzowania aktywnego wypoczynku i spędzania wolnego czasu, ale mają wiele walorów poznawczych i uczą szacunku i podziwu dla drugiego człowieka i wspaniałej przyrody. W liście przekazanym na ręce L. Kupiszewskiej w imieniu Zarządu Oddziału PTTK w Rzeszowie przez p. Antoniego Hadałę, znalazły się gratulacje i życzenia dalszych udanych Rajdów i sukcesów na niwie uprawiania turystyki i krajoznawstwa na terenie gminy Tyczyn. Po części oficjalnej wszyscy z wielkim zainteresowaniem obejrzeli pokaz ratownictwa medycznego – a raczej udzielania pierwszej pomocy, której zasady musimy

znać wszyscy - w wykonaniu ratownika ośrodka szkoleniowego RES-MAX.

I wreszcie nadszedł czas na to, na co czekali wszyscy – zapowiadane konkursy z nagrodami w postaci dyplomów, książek, artykułów plastycznych i sportowych oraz słodczy. Najpierw konkurs na piosenkę rajdową, każda grupa przygotowała własny tekst ułożony do znanej melodii - najbardziej spodo-

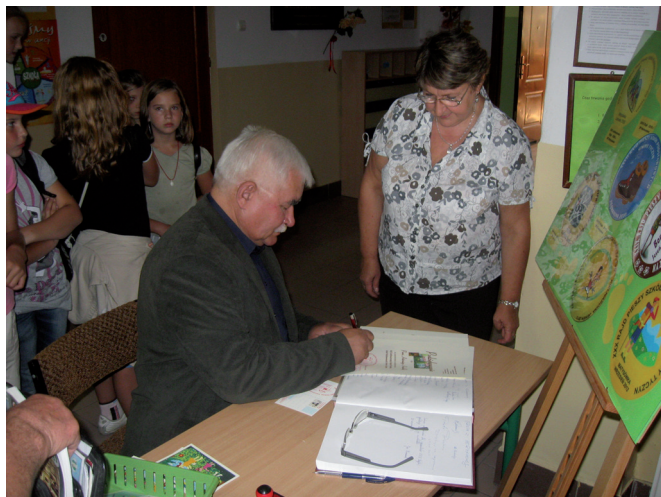


Po fizycznym wysiłku bardzo smakowała grochówka



Na chwilę przed oficjalnym spotkaniem

bała się jurorom piosenka dzieci z Matysówki. W konkursie „Czy znasz naszą gminę” uczestnicy wykazywali się znajomością historii i walorów przyrodniczo-geograficznych gminy (I miejsce SP w Borku Starym). W plenerowych konkursach plastycznych „Pejzaż z trasy” oraz na „Jesienną kompozycję” wykonaną z zebranych na trasie okazów przyrodniczych I miejsca zajęły SP w Kielnarowej oraz SP w Tyczynie. Jak zawsze dużą popularnością cieszyły się konkursy sprawnościowo-zręcznościowe: skoki w workach, „pociąg”, biegi w pasach, rzuty do celu, ale najwięcej emocji było jak zawsze przy



Burmistrz Jan Hermaniuk dokonuje wpisu do Pamiątkowej Księgi Rajdów



Pan Robert Pikiel odbiera pamiątkowy dyplom

przeciąganiu liny. Wszystkie konkurencje sportowe wymagały od drużyn świetnej współpracy i dostarczały wiele radości. Po wielu rozegranych zawodach I miejsce w tej kategorii zajęła SP z Matysówki, nagrody były dla wszystkich jednakowe, bo wszyscy wkładali w rywalizację tak samo dużo serca. Na zakończenie rozpalono ognisko i tradycyjnie pieczono kielbasę. Około godz. 17.00, po obietnicach, że znów spotkamy się na następnym rajdzie, wędrowcy wrócili do domów.

Na pamiątkę naszego spotkania każdy z uczestników otrzymał pocztówkę z okolicznościowym stemplem i rajdową plaketkę. Przepiękna - jakby na zamówienie - jesienna pogoda, wspaniała atmosfera, uśmiechnięte twarze uczestników i dobiegające z różnych stron „jest fajnie” były dla nas znakiem, że impreza się udała.

Dziękuję bardzo wszystkim „moim” nauczycielom i pracownikom za trud włożony w jej przygotowanie, paniom z KGW w Matysówce za ugotowanie pysznego bigosu, strażakom z OSP za pomoc w przygotowaniu technicznym oraz Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za pomoc finansową na organizację rajdu i zakup nagród.

W związku ze zbliżającym się Dniem Edukacji pragnę złożyć wszystkim nauczycielom i pracownikom oświaty najlepsze życzenia zdrowia, radości, zadowolenia i satysfakcji w pracy i życiu osobistym.

Pan Stefan Płonka jest osobą znaną nie tylko w Matysówce - swojej rodzinnej miejscowości.

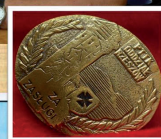
W naszej Gminie poznaliśmy go jako inicjatora cyklicznej imprezy turystycznej dla dzieci pod nazwą „Mikołajki” w SP w Borku Starym oraz propagatora i współorganizatora turystyki pieszej w szkołach podstawowych.

Pan Stefan Płonka

w dowód uznania za swoją działalność na rzecz propagowania turystyki pieszej, podczas obchodów 60-lecia działalności Koła PTTK w Rzeszowie, otrzymał:

Dyplom oraz

Złotą Odznakę PTTK



Oto krótka rozmowa z nim.

Jak rozpoczęła się Pana przygoda z turystyką?

Wszystko zaczęło się wiele lat temu. Na jednym ze szlaków w Tatrach w latach siedemdziesiątych spotkałem grupę osób, których łączyła wspólna pasja – turystyka. Ich opowieści o tym, co widzieli i co zamierzają jeszcze zobaczyć tak bardzo mi się spodobały, że zapragnąłem tak jak oni poznawać najpiękniejsze zakątki naszego kraju.

Co daje Panu wędrowanie?

- Powiem krótko. Dzięki swojej pasji poznaję ludzi, ciekawe miejsca i piękno rodzimej przyrody. Dzięki wędrowaniu czuję się zdrowszy i wypoczęty.

Dwadzieścia dziewięć razy prowadził Pan na rajd uczniów i nauczycieli naszych szkół podstawowych.

- Tak, to prawda. Pierwszy rajd dla uczniów szkół podstawowych z naszej gminy odbył się w 1994 r. W tym roku odbył się rajd jubileuszowy - już trzydziesty. Jego organizatorem była SP w Matysówce, ja byłem uczestnikiem. Bardzo się cieszę, że wśród uczniów cały czas znajdujemy sympatyków pieszych wędrówek. Wspólne rajdy to dla dzieci doskonała rozrywka i zabawa oraz poznawanie „małej Ojczyzny”. Nasze rajdy to wędrowanie połączone z odwiedzaniem miejsc związanych z historią, poznawanie zabytków i odkrywanie walorów turystycznie - krajoznawczych najbliższej okolicy. Propagowanie turystyki pieszej jest bardzo ważne szczególnie dziś, gdy młodzież tak mało przebywa na świeżym powietrzu, zamknięta w czterech ścianach przed swym niby - przyjacielem komputerem.

Dziękuję za rozmowę

(A.K.).

Zwyczaje i obrzędy - kluczem do ojczyzny

Październik miesiącem modlitwy

Modlitwa różańcowa towarzyszy ludziom wierzącym przez całe ziemskie życie. Październik jest jednak miesiącem, w którym istnieje zwyczaj bardziej uroczystego odmawiania różańca w naszych parafialnych świątyniach. Warto więc postawić pytanie: jaka jest historia różańca i modlitwy różańcowej oraz czym ta modlitwa jest dla chrześcijanina?

Zwyczaj odmawiania różańca sięga czasów przed narodzeniem Chrystusa. Świadczą o tym choćby wykopaliska ze starożytnej Niniwy. Pierwsi pustelnicy chrześcijańscy wyznaczili sobie do codziennego odmawiania po 100 i więcej „Ojcze nasz” czy innych znanych w tym czasie modlitw. By łatwiej zapamiętać

wszechnił św. Dominik, stąd często nazywa się go ojcem różańca do Najświętszej Maryi Panny. Modlitwę różańcową rozpowszechnił cały zakon św. Dominika, tak że stał się on własnością całego Chrystusowego Kościoła.

Wiek XXI jest czasem, kiedy ostatecznie ustalono 15 tajemnic z życia Pana Jezusa i Matki Bożej i podzielono je na trzy części: radosną, bolesną i chwalebłą.

Papież ostatnich wieków bardzo mocno polecali swoim wiernym odmawiać różaniec. Także nasz rodak, bł. Jan Paweł II, był wielkim propagatorem modlitwy różańcowej. Do dotychczasowych trzech części dołączył jeszcze pięć tajemnic tworzących tajemnice światła, których treścią są różne wydarzenia z publicznej działalności Jezusa.

Jeśli chodzi o nasz kraj, to modlitwa różańcowa stosunkowo szybko przeniknęła na polskie ziemie. Ogromną rolę tutaj odegrał zakon św. Dominika. Najstarszy wizualny ślad kultu modlitwy różańcowej znajduje się w kolegiacie głogowskiej. Na jednym ze znajdujących się tam nagrobków można zobaczyć niewiastę z różańcem w ręku. Różaniec ten ma 55 paciorków. U stóp niewiasty klęczy człowiek, który również trzyma podobny różaniec. Jest to pomnik małżonki księcia śląskiego Matyldy z książąt Bronszewickich, z roku 1317.

Odmawiali różaniec królowie i hetmani, polscy rycerze i szlachta, mieszczanie i chłopci. Polscy rycerze udający się na wyprawy wojenne owijali w czasie walki różaniec na rękojeści szabel, wierząc w jego moc.

Pisał o tym nieznany z nazwiska poeta:

*Wśród dni krwawych klęsk i pożogi,
gdy w ziemię laski wpadały wrogi,
a ojce nasze szły w bitew taniec
jak w dniach promiennych szczęścia
i chwały
męże, niewiasty i dzieci brały do rąk różaniec.*

Różaniec króla Jana III Sobieskiego można oglądać na Jasnej Górze, a drugi w Krakowie, w Muzeum Czartoryskich. W klasztorze w Częstochowie są różańce hetmana Karola Chodkiewicza i innych znanych rycerzy. Jest także tutaj prosty różaniec, wykonany z chleba w obozie koncentracyjnym w Ravensbrück przez Janinę Dębską.

O popularności modlitwy różańcowej na naszej polskiej ziemi świadczą również obrazy dawnych mistrzów. Długi sznur różańcowy nosi św. Jadwiga na miniaturze w Legendzie obrazów z 1353 r.

Różaniec mimo swej prostoty nie jest łatwy do odmawiania. Nie wystarczy bowiem odmawiać mechanicznie przepisane do modlitwy różańcowej formuły, należy jeszcze rozważać wydarzenia z życia Jezusa i Jego Najświętszej Matki, zwane tajemnicami. Rozważając tajemnice z życia Jezusa i Matki Bożej, staramy się porównać ich życie i postawę z naszymi uczynkami. Nieprawdziwe są też zarzuty, że modlitwa różańcowa jest monotonna, nudna, że nie na czasy XXI wieku. Takie zarzuty mogą



Ks. Jan Pyziak z dziećmi podczas nabożeństwa różańcowego

sobie ilość odmawianych modlitw, ličili je na palcach, później posługiwali się kamykami odkładając je z jednej kupki na drugą. Tak czynił choćby znany św. Paweł Pustelnik. Z biegiem czasu posługiwano się sznurem z nawleczonymi kulkami. Najdawniejszy z zachowanych różańców pochodzi z XIII wieku. Jego rzeźbę znaleziono na nagrobku Gerarda, rycerza zakonu templariuszy.

Na przełomie XIX/XX wieku pojawiają się różańce, na które składają się już paciorki ułożone w dziesiątki. Różaniec w postaci wielokrotnego odmawiania modlitwy „Zdrowaś Maryjo” upo-

Różaniec towarzyszył bł. Janowi Pawłowi II przez całe kapłańskie, biskupie i papieskie życie. Chcąc zachęcić do odmawiania tej modlitwy każdego z pielgrzymów, którego przyjmował na audiencji prywatnej, obdarzał upominkiem w postaci różańca.

Trzeba jeszcze podkreślić, że do spopularyzowania modlitwy różańcowej bardzo przyczyniły się objawienia Najświętszej Maryi Panny z różańcem w ręku polecającej usilnie odmawianie tej modlitwy. Najbardziej znane z tych objawień to objawienia w Lourdes i w Fatimie.

wysuwać tylko ci, którzy różaniec biorą do ręki od czasu do czasu, ci, którzy idą przez ziemskie życie zapatrzeni w to, co przemijające, bezwartościowe, niezbliżające nas do Pana Boga.

Różaniec jest modlitwą uciszenia naszych serc, naszego codziennego życia, pełnego pracy, zagonienia, niepokoju czy cierpienia. I choć dzisiaj coraz rzadziej można spotkać grupki ludzi gromadzących się przy kapliczkach, to jednak powstają nowe zwyczaje i tradycje. Przykładem może być zwyczaj praktykowany w naszej i wielu innych parafiach, gdzie dzieci czy młodzież, trzymając w ręku duży różaniec, przewodzą w październiku nabożeństwom różańcowym w parafialnym kościele.

Niechaj zatem miesiąc październik będzie okazją do rachunku sumienia, czy jesteśmy wierni różańcowi na co dzień. Trzeba nam uczynić wszystko, by różaniec nie był tylko dekoracją naszych rąk po śmierci w trumnie. By można było spokojnie stanąć po śmierci przed Bogiem, trzeba ten różaniec mieć w rękach codziennie. Chodzi o to, by te ręce zimne i martwe w wymiarze ziemskim, pełne były różańcowych zdrowasiek i dobrych uczynków.

*Kiedy trudności piętury ci się szanec,
kiedy cię boleść do krzyża przybija,
weź ty do ręki wówczas swój różaniec
i wołaj „Zdrowaś Maryja”.
Ta słodycz święta, co cię tak owładnie,
ach, ona wieki trwa i nie przemija,
i świat ten ziemski nigdy nie odgadnie
co znaczy „Zdrowaś Maryja”.*

Marian Paweł Skórzewski

*W drogi miesiąc Twój jesienny
Przyjm Maryjo, szept codzienny,
Którym wśród mych krwawych dróg
Róże rzucam Ci do nóg.*

*Tyś już przeszła drogi krwawe
Tobie moim kornym „Ave”
Pragnąc radość tylko nieść,
Samą miłość, samą cześć.*

*Tobie w świętych tajemnicach
To co boli, co zachwyca,
Co roznieca pragnień żar,
Składam jak miłosny dar.*

*W tajemnicach tych przejasnych
Zapominam potrzeb własnych
I niewiele próśb z nich słę,
Kochać tylko, kochać chcę.*

*I czy mój różaniec drogi
Mnie aż w niebie wznosi progi,
Czy w oschłości rusza mgłę,
Ja go zawsze szeptać chcę.*

*Chcę Ci mówić tym szeptaniem,
Żeś najdroższym mym kochaniem,
Że przez życie, aż po grób,
Twoich się nie puszczę stóp.*

Autor nieznany



**Królowo różańca świętego,
módl się za nami.**

Część pierwsza — tajemnice radosne

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny.
2. Nawiedzenie świętej Elżbiety.
3. Narodzenie Jezusa.
4. Ofiarowanie Jezusa w świątyni.
5. Odnalezienie Jezusa w świątyni.

Część druga — tajemnice światła

1. Chrzest Jezusa w Jordanie.
2. Objawienie się Jezusa w Kanie Galilejskiej.
3. Głoszenie królestwa i wzywanie do nawrócenia.
4. Przemienienie Pańskie na górze Tabor.
5. Ustanowienie Eucharystii.

Część trzecia — tajemnice bolesne

1. Modlitwa Jezusa w Ogrójcu.
2. Biczowanie Jezusa.
3. Cierniem ukoronowanie Jezusa.
4. Dźwiganie krzyża na Kalwarię.
5. Ukrzyżowanie i śmierć Jezusa.

Część czwarta — tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.
2. Wniebowstąpienie Chrystusa.
3. Zesłanie Ducha Świętego.
4. Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny.
5. Ukoronowanie Maryi na Królową Nieba i Ziemi.

HALINA JAWORSKA - KGW Hermanowa

Agrobieszczady 2012

28 lipca br. w Lesku odbyła się corocznie organizowana impreza kulinarna AGROBIESZCZADY. Uczestniczyły w niej przedstawicielki naszej gminy panie: **Zofia Kaczor, Zofia Wiater, Lidia Olech, Zofia Goś i Halina Jaworska** - reprezentujące **Koło Gospodyń Wiejskich w Hermanowej**. Panie przygotowały na tę imprezę nasze tradycyjne regionalne potrawy, m.in.: pierogi ruskie, pierogi z kapustą, krokiety, mięso zapiekane w słoiku, gołąbki z kaszą gryczaną, ciasto z pigwą i nalewkę z czernic (jeżyn). Jury doceniło kulinarny trud, nagradzając ich pracę naczyniami kuchennymi.

KGW dziękuje Panu **Burmistrzowi** oraz Pani **Aldonie Wysockiej** Zastępcy Burmistrza za życzliwość i pomoc w zorganizowaniu wyjazdu na tę imprezę.



Zofia Wiater i Zofia Kaczor z ciastem z pigwy

Mieczysław Huchla – żołnierz wyklęty, generał rodem z Tyczyna. Historia pewnej ucieczki.



Ten wtedy jeszcze bardzo młody człowiek, który, przypomnę, urodził się 29 grudnia 1920 r. w Tyczynie, w rodzinie

Władysława

i **Katarzyny** z domu **Data**, jest typowym przedstawicielem pokolenia „Kolumbów”. Najpierw więc dzieciństwo i dorastanie, a następnie w czasie okupacji niemieckiej konspiracja w szeregach Armii Krajowej.

Po zakończeniu działań wojennych na terenie Tyczyna i okolic **Mieczysław Huchla** wyjechał w 1945 r. najpierw do Katowic, a później osiadł w Krakowie, gdzie zamieszkał przy ul. Spadzistej 21/3. W tym czasie kontynuował studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w 1947 r.

Wstąpił do nielegalnej z punktu widzenia władz komunistycznych organizacji Wolność i Niezawisłość. Jego działalność w tak zwanej „drugiej konspiracji” znalazła swój epilog w sądzie.

Najpierw w dniu 9 kwietnia 1948 r. został tymczasowo aresztowany, a następnie 28 lipca 1948 r. skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie na karę łączną 7 lat więzienia. Dodatkowo orzeczono utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat oraz przepadek całego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Władza ludowa „nie zapominała” o nim jednak w dalszym ciągu, bo już w trakcie odbywania przez niego kary w Więzieniu Montelupich w Krakowie, został na początku listopada 1948 r. przywieziony do aresztu PUBP w Rzeszowie.

W dniu 10 listopada 1948 r. Wojskowy Prokurator Rejonowy mjr **Filip Bariski** wydał postanowienie o tymczasowym aresztowaniu M. Huchli. Zarzucono w nim byłemu konspiratorowi nielegalne posiadanie broni, wydawanie rozkazów oraz czynny udział w morderstwach. Nieco wcześniej w trakcie przesłuchania przyznał się przed przesłuchującym go w dniu 4 listopada 1948 r. referentem wydziału III PUBP w Rzeszo-

wie Władysławem Witkiem do posiadania broni zakopanej w stodole. Konkretnie chodziło o rosyjski automat PPSZ bez amunicji oraz o niemiecki pistolet kaliber 9 mm. Wspomniana broń została zdobyta w trakcie akcji „Burza” w 1944 r. Huchla - będąc członkiem AK - posiadał ją do wiosny 1945 r. Mówiąc o tych pistoletach, być może już wtedy miał zamiar spróbować ucieczki. Tymczasem sprawy nabrały szybkiego tempa. Już dzień później ubowcy szukali tej broni w Tyczynie, ale jej nie odnaleźli. W akcji brał udział m.in. wspomniany już wcześniej funkcjonariusz UB z Rzeszowa W. Witek oraz milicjant z posterunku w Tyczynie Bronisław Drozd. W tej sytuacji poszukiwania, tym razem z udziałem już samego Huchli, wyznaczono na dzień następny.

6 listopada 1948 r., około godz. 11.00 W. Witek wraz z innym funkcjonariuszem PUBP w Rzeszowie Ignacym Sitarzem, zabrawszy wcześniej Huchlę z aresztu, ponownie przyjechali samochodem do Tyczyna w poszukiwaniu ukrytej broni. Do pomocy wzięli sobie z tyczyńskiego posterunku milicjanta Bronisława Drozda. Będąc już na miejscu, Huchla wskazał, gdzie należało kopać. Broni jednak nie odnaleziono. Aresztowany zaczął tłumaczyć się upływem czasu, lukami w pamięci, prawdopodobnie bowiem chciał zyskać na czasie. W końcu zaproponował funkcjonariuszom skorzystanie z pomocy obecnego lokatora jego rodzinnego domu. Ubowiec Sitarz udał się wtedy po wspomnianego człowieka, zaś W. Witek przy pomocy szpadla dalej kopał ziemię w poszukiwaniu broni. W tym czasie milicjant Drozd stał w pobliżu konwojowanego aresztanta. Właśnie wtedy Huchla postanowił wykorzystać sprzyjające, jak mu się wydawało, okoliczności. Zakutymi w kajdanki rękoma uderzył dwa razy ubowca w głowę oraz błyskawicznie popchnął pilnującego go milicjanta. Aresztant temu ostatniemu wyrwał karabin, którym uderzył wyskakującego z wykopanego już dołu trochę oszołomionego funkcjonariusza UB. Zamroczony W. Witek zdążył jednak w trakcie szamotaniny użyć pistoletu, ranił Huchlę w klatkę piersiową, przypadkowy postrzał w rękę otrzymał także

milicjant Drozd. Bezpośrednio po nieudanej próbie ucieczki niedoszłego zbiega odwieziono na podstawionej furgamance do tyczyńskiego ośrodka zdrowia. Tam zarówno jemu, jak i konwojującym go dwóm funkcjonariuszom udzielono pierwszej pomocy. Dalej leczono już Huchlę w rzeszowskim szpitalu powszechnym. Ranny milicjant sam udał się do lekarza. Śledztwo trwało dalej, finał sprawy po kilku miesiącach znalazł swój epilog w sądzie.

W dniu 8 lipca 1949 r. zapadł kolejny wyrok, tym razem WSR w Rzeszowie skazał Huchlę za nielegalne posiadanie broni oraz próbę ucieczki. Uniewinniono natomiast oskarżonego od zarzutu napadu na dom Stanisława Jandy zamieszkałego w owym czasie w Budziewoju. Oskarżony był o to najście pomawiany przez jednego ze swoich byłych konspiracyjnych kolegów. Ostatecznie wyrok brzmiał 5 lat więzienia z utratą praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych przez okres 1 roku.

Mieczysław Huchla tym razem rozpoczął odbywanie kary w więzieniu na Zamku w Rzeszowie, skąd został wkrótce przetransportowany do więzienia we Wronkach. Jego zrozpaczona matka 5 czerwca 1951 r. pisała do Bolesława Bieruta:

Dostojny Panie Prezydencie! Jeszcze z początku grudnia 1950 roku udawałam się z gorącą prośbą do Ciebie Dostojny Panie Prezydencie o łaskę dla mojego syna Mieczysława Huchli, który odbywa karę w więzieniu we Wronkach już czwarty rok, lecz niestety do dziś syn mój nieszczęśliwy nie wrócił do domu. Udaję się więc ponownie do Ciebie Panie Prezydencie, ulituj się nademną (pis. org. - D. F.), wróć mi moje dziecko ukochane. Podpisałam apel Pokoju, bo wiem jak straszna jest wojna, gdyż mąż mój jest od młodości 65% inwalidą wojennym i błogosławię wszystkich, którzy pracują nad utrwaleniem Pokoju, jednak do pełnego szczęścia brak mi syna mojego w domu (...) Ulituj się nad nami biednymi starymi rodzicami, wróć nam to dziecko, bo nas już rozpacz zabija. Przebac mi, że piszę tak nieuczenie, ale tak jak mi serce dyktuje! Wierzę, że nie odmówisz Dostojny Panie, mojej najserdeczniejszej prośbie.

Ten list na Prezydencie Bierucie nie wywarł wrażenia, zresztą być może wcale go nie czytał. Podobnych w swojej treści listów w tamtych czasach wpływało przecież bardzo wiele. Huchla przebywał w dalszym ciągu w więzieniu. Zachowywał się, co warte szczególnego podkreślenia, w sposób godny naczelnik Więzienia we Wronkach, w dniu 25 sierpnia 1951 r. opiniował Mieczysława w sposób następujący:

Więzień Huchla Mieczysław w trakcie odbywania swej kary w tutejszym więzieniu zachowuje się niepoprawnie. Jest więźniem hardym i zarozumiałym. Przepęstwo swe tłumaczy brakiem świadomości, co jest niezgodne z jego wykształceniem. Zatrudnionym przy pracy nie jest. W przeprowadzonej rozmowie stara się wykręcać i nie mówi prawdy. W toku obserwacji i rozmów z nim uwidacznia się wrogi stosunek do Polski Ludowej.

W końcu jednak dla więźnia nastały lepsze czasy. W dniu 17.05.1955 r. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatrzył wniosek rewizyjny, w rezultacie czego do naczelnika więzienia we Wronkach wpłynął nakaz zwolnienia.

Mieczysław Huchla odzyskał wolność 24.05.1955 r. Wyjechał wtedy do Wrocławia i tam do 1986 r. pracował w charakterze radcy prawnego. Był zaangażowany m.in. w działalność NSZZ „Solidarność”. W uznaniu jego wielkich zasług, w 2007 r. śp. Prezydent Lech Kaczyński wręczył mu nominację na generała brygady. W dniu 14.09.2010 r. gen. bryg. w stanie spoczynku Mieczysław Huchla ps. „Wacław” odszedł na wieczną wartę. Został pochowany na wrocławskim Cmentarzu Grabiszyńskim.

Nie sposób wymienić choćby tylko części zasług tego człowieka. Z uwagi na szczupłość miejsca na łamach „Głosu Tyczyń”, dlatego takiej próby w tej chwili nawet nie podejmuję. Pozwolę sobie jednak zauważyć, że pamięć o tym wybitnym człowieku w Tyczynie zasługuje z pewnością na uwzględnienie.

Będziemy w tym kierunku czynić stosowne starania, liczymy przy tym na życzliwą współpracę osób zainteresowanych tym tematem.

W listopadzie nakładem Instytutu Pamięci Narodowej ukaże się książka poświęcona Mieczysławowi Huchli. (red.).

RAFAŁ SALACH

W drodze na południe

Stało się! Przestrzeń powietrzna naszych szerokości geograficznych zdominowana została przez miliony niestrudzonych, ptasich wędrowców. Jak co roku, młode i dorosłe osobniki wielu gatunków ptaków podjęły morderczą wyprawę ku bezkresom afrykańskiego lądu, by tam przeczekać trudne zimowe miesiące. Wydawać by się mogło, że w wędrownkach ptaków jest coś mało zaskakującego, ot lecą bo muszą...

Urodzeni wędrowcy

Ptaki to urodzeni wędrowcy. Wszelkie adaptacje i przystosowania do migracji wywodzą się jeszcze z czasów rozległych zlodowaceń na naszym globie. Przez wiele lat dochodziło do kształtowania się tras wędrówek ptaków oraz różnicowania poszczególnych gatunków na nowe. Ważne, by wspomnieć, że i w naszych czasach zachodzi ciągle rozwój strategii migracji, które ptaki udoskonalają, by po prostu

początkowana w XIX wieku idea obrączkowania ptaków. Jej inicjatorem był Duńczyk **Hans Christian Mortensen**. W obecnych czasach nakładanie wędrownym ptakom obrączek pozwala śledzić trasy migracji, wspomniane w przypadku mysikrólika dystanse w określonym czasie czy też badać długość życia ptaka oraz jego przystosowania do zmieniającego się środowiska.

Każda obrączka jest niepowtarzalna, jest niczym paszport. Zawiera unikalny kod literowo – cyfrowy z nazwą stacji obrączkarskiej oraz kraju, w którym zaobrączkowano danego osobnika. W Polsce figuruje oznaczenie „ST. ORNIT. GDAŃSK POLAND”.

Oprócz obrączek zakładanych ptakom na kończynę coraz popularniejszą techniką badań migracji ptaków jest telemetria satelitarna. Dzięki zastosowaniu specjalnych nadajników GPS możliwe jest dokładne śledzenie tras wędrówek w czasie. W Polsce badania telemetrycz-



Fot. Rafał Salach. Obrączkowanie i pomiary biometryczne cierniówki – ptaka zimującego w rejonie Sahelu (Afryka).

– wędrowało się im łatwiej i przyjemniej. Mimo corocznej powtarzalności zjawiska, jakim jest jesienna migracja ptaków, należy podkreślić, że przyroda odkrywa przed badaczami nieznane dotąd, fascynujące fakty. Weźmy dla przykładu maksymalny dystans, jaki ptaki są w stanie pokonać w ciągu jednego dnia lotu. Okazuje się, że jednym z najwytrwalszych ptaków jest ten najmniejszy, bo ważący zaledwie 5g i mierzący 9 cm mysikrólik. Potrafi on w ciągu jednego dnia pokonać trasę liczącą 645 km. Nikt się tego nie spodziewał, do czasu, gdy w 1992 r. ornitolodzy na polskiej Mierzei Wiślanej schwytali w sieci osobnika zaobrączkowanego dzień wcześniej w Tulliniemi, w Finlandii.

Z paszportem w świat

Wiedza na temat różnorodnych aspektów wędrówek ptaków płynie dzięki zastosowaniu unikatowych metod badawczych. Jedną z nich jest za-

ne stosuje się głównie dla dużych ptaków, m.in. niezwykle rzadkich orlików grubodziobych, występujących nielicznie na obszarze bagien biebrzańskich. Niezależnie od zastosowanej metody badań wędrówek ptaków, ważny okazuje się również moment ich schwytania i przetrzymywania. Zanim ptak otrzyma swój „paszport” przeprowadzane są szczegółowe pomiary biometryczne, np. długość skrzydła, badanie upierzenia itp. Na podstawie długoletnich pomiarów i analizy kształtu skrzydeł badacze są w stanie śledzić to, w jaki sposób ptaki „zmieniają się” wobec zmian klimatu czy postępującego przekształcania środowiska. Z kształtu skrzydła odczytać można również preferencje podróżnicze danego gatunku – ptaki o krótszych i bardziej zaokrąglonych skrzydłach podejmują wędrówki na dalsze dystanse w przeciwieństwie do tych, których skrzydła są dłuższe i węższe.

(Ciąg dalszy na str. 25)

ANNA PONDO



Rzecz o rybach

Ryby powinny stanowić częścią diety każdego człowieka, gdyż są źródłem pełnowartościowego białka, które jest łatwo przyswajalne. Poza tym zawierają liczne sole mineralne: fosfor, cynk, selen, żelazo, jod, potas, wapń i magnez, które usprawniają prawidłową pracę naszego organizmu.

Podstawowy skład ryb to woda, tłuszcz i białko. Ryby, zwłaszcza tłuste ryby morskie, mają wielką zaletę - zawierają kwasy tłuszczowe omega-3, sprzyjają one wzmocnieniu odporności i łagodzą procesy zapalne. Zapobiegają rozwojowi chorób cywilizacyjnych: nadciśnienia, artymii serca, miażdżycy, chorób układu krążenia. Mają działanie przeciwzakrzepowe, obniżają poziom trójglicerydów w organizmie. Jedzenie ryb powinno być zatem traktowane, jako rodzaj profilaktyki antynowotworowej i antyzawałowej, tym bardziej, że kwasy omega-3 muszą być dostarczane z pożywieniem, gdyż organizm człowieka sam nie potrafi ich syntetyzować. Chude gatunki ryb to np.: dorsz, morskiczek, szczupak zawierają mało tłuszczu i są źródłem witamin z grupy B. Ryby tłuste np.: makrela, sardynka, łosoś, tuńczyk, śledź, węgorz, halibut, zawierają dużo witamin A i D.

Pamiętajmy! Najzdrowszymi rybami są ryby tłuste. Najlepiej spożywać ryby gotowane, duszone lub pieczone. Dietetycy zdecydowanie odradzają smażenie ryb na tłuszczu. Ryby powinny być podawane najlepiej z ryżem i mieszankami warzywnymi, przygotowanymi np. na surowo lub na parze. Do najmniej godnych polecenia ryb zaliczono: ryby wędzone, kostki rybne, gdyż do ich produkcji wykorzystywane są sztuczne aromaty oraz konserwanty.

A oto kilka powodów, dla których warto na stałe włączyć ryby do naszego menu:

- Kwasy wielonienasycone omega-3, zawarte w rybach do broczynnie działają na skórę, wygładzając zmarszczki i poprawiając jej napięcie.
- Spożywanie ryb zmniejsza ryzyko nowotworów, gdyż kwasy omega-3 powstrzymują rozwój komórek nowotworowych m.in. prostaty, piersi, jelita grubego i płuc.
- Ryby to skuteczna broń w walce z infekcjami. A to dlatego, że zawierają dużo cynku i selenu – składników mineralnych, którym przypisuje się kluczową rolę w pobudzaniu układu odpornościowego.
- Stwierdzono, że dzieci kobiet, które uzupełniały swoją dietę w ciąży kwasami omega-3 wykazują wyższy poziom inteligencji od innych swych rówieśników, aż o 19 %, niższy poziom agresji, mniejsze trudności z zasypianiem, obniżenie poziomu frustracji oraz gniewu.
- Dieta bogata w ryby bardzo pozytywnie wpływa na nasz wzrok.
- Ryby są źródłem białka, którego przyswajalność wynosi ok. 97%. Dla porównania przyswajalność białka pochodzącego z mięsa wynosi ok. 70-80%.
- Potrawy z ryb poprawiają zdolności umysłowe i pamięć. Najnowsze badania Harvard School of Public Health przeprowadzone wśród dzieci w wieku szkolnym wykazały, że uczniowie,

których dietę wzbogacano suplementami kwasów omega-3, w ciągu trzech miesięcy osiągnęły tak duży postęp w nauce jak ich rówieśnicy w ciągu trzech lat. Uczniom znacznie poprawiła się pamięć i koncentracja. Badania wykazały, że dieta obfita w ryby zwiększa ilość substancji szarej w korze mózgu.

- Ryby zmniejszają ryzyko wielu chorób, m.in. miażdżycy, arytmii serca, udaru mózgu i schorzeń reumatologicznych. Działają pozytywnie na układ krwionośny, obniżają ciśnienie krwi i poziom złego cholesterolu.
- Działają antydepresyjnie. Z kwasów omega-3 m.in. produkowane są hormony szczęścia - serotonina i dopamina. To tłumaczy, dlaczego np. Japończycy i Finowie, którzy codziennie zjadają ryby, najrzadziej cierpią na depresję.
- Zapobiegają anemii i wspomagają prawidłowy rozwój.
- Regularne jedzenie ryb przynosi ulgę w reumatoidalnym zapaleniu stawów, łuszczycy i chorobach autoimmunologicznych. Chroni też przed wolem tarczycy.
- Łagodzą skutki astmy. Okazało się, że młodzież, której dieta była uboga w kwasy omega-3 miała mniej wydolne płuca i była bardziej narażona na występowanie przewlekłego zapalenia oskrzeli i astmy.
- Zapobiegają starczej demencji. Francuscy naukowcy z uniwersytetu w Bordeaux przebadali 1674 osoby, które ukończyły 68 lat. Okazało się, że demencja starcza znacznie rzadziej występowała u osób, których dieta zawierała ryby i owoce morza, niż u pozostałych uczestników eksperymentu.

Jaką wybrać rybę? Oto kilka informacji o najchętniej kupowanych przez Polaków rybach:

Dorsz – zawiera niewiele kwasów tłuszczowych, jest jednak bogatym źródłem białka, selenu i witaminy B12. Zawiera wiele witamin A, B1, B2 i PP. Ponadto jest doskonałym źródłem jodu, który reguluje pracę tarczycy. Jest jedną z najmniej kalorycznych ryb. Doskonale nadaje się do gotowania, smażenia i grillowania, duszenia w warzywach, a wędzony do past i sałatek.

Łosoś – jedna z najbardziej tłustych ryb, zawierająca wiele witamin A, B, D i E, jodu i potasu. W łososiach hodowlanych karmionych paszą stężenie toksycznych związków chloroorganicznych może być wyższe niż u łososi wolno żyjących, których pokarm jest urozmaicony. Jest rybą idealną do smażenia, grillowania, do zupy rybnej.

Makrela - to tłusta ryba, zawierająca bardzo dużo kwasów omega-3, będąca bardzo dobrym źródłem selenu, czyli pierwiastka odpowiedzialnego m.in. za naszą odporność. Smaży się ją i grilluje, świetnie smakuje wędzona i jako dodatek do pieczywa.

Panga i tilapia - to ryby słodkowodne, chude, zawierające mało białka i znikomą ilość kwasów omega-3 oraz witamin A, E i D. . Niestety do Polski trafiają głównie ryby pochodzące z hodowli wietnamskich (panga) i chińskich (tilapia) i z uwagi na warunki hodowli budzą wiele zastrzeżeń. Chodzi o bardzo złe warunki sanitarne, najczęściej w zanieczyszczonych akwenach oraz stosowanie licznych antybiotyków, środków bakteriobójczych, hormonów i pasz pochodzących z rybiego tłuszczu, w którym gromadzą się toksyny. Niestety niewielka wartość odżywcza takich ryb przemawia też za tym, żeby jeść je z umiarem, wybierając małe sztuki lub całkowicie zrezygnować z ich spożywania.

Sola to coraz bardziej popularna w Polsce ryba. W kuchni francuskiej od wielu lat jest uznawana jedną z najbardziej wykwintnych ryb morskich. Doskonale smakuje gotowana, duszona lub smażona, najlepiej na oleju z oliwek.

Śledź jest tłustą rybą, bogatą w wielonienasycone kwasy tłuszczowe omega-3. Jest to niestety wciąż niedoceniana ryba, choć wiadomo, że zawiera bogactwo witaminy E i D (ponad 10 razy więcej niż mleko), B2, B6, wapń i fosfor. Jest także cennym źródłem potasu, seleniu i żelaza. Ryba ta nadaje się do świetnie do smażenia, grillowania, choć najczęściej jemy ją marynowaną lub pod postacią sałatek śledziowych.

Tuńczyk - może zawierać wyższy poziom dioksyn z uwagi na rozmiary i długość życia. Zawiera sporo kwasów omega-3 i jest szczególnie bogaty w witaminę PP. Świetnie nadaje się do pieczenia na ruszcie.

Ryba maślana ryby takie jak np. krosopak i eskolar, sprzedawane są jako ryba maślana i zawierają estry woskowe, których nie potrafi strawić nasz układ pokarmowy, dlatego często ryby te wywołują biegunkę oraz inne ostre dolegliwości żołądkowo-jelitowe, a nawet wysypkę czy duszności i to już po ok. 2,5 godz. po jej zjedzeniu. Aby zmniejszyć ryzyko wystąpienia tych dolegliwości należy oddzielić maksymalną ilość tłuszczu podczas obróbki kulinarnej.

Rybę maślaną można ugotować, a wodę z gotowania wylać. Spożywania ryby maślanej nie zaleca się dzieciom, osobom starszym i kobietom w ciąży.

Łosoś - to jedna z najtłustszych ryb. Najlepsze są łosose wolno żyjące - pacyficzne i atlantyckie. Na naszym rynku dominuje jednak hodowlany łosoś norweski, który ma różowe mięso i zawiera więcej związków szkodliwych niż ten dziko żyjący.

Tuńczyk - najsmaczniejszy jest tuńczyk biały, czerwony może mieć więcej metali ciężkich i dioksyn z uwagi na długość życia ryby. Konserwy zwykle zawierają mięso czerwone. Dlatego jak najradziej powinny je jeść kobiety w ciąży i małe dzieci.

Pstrąg - ma smaczne, chude mięso i zawiera najwięcej spośród ryb słodkowodnych kwasów omega-3. Na wartość mięsa wpływa skład paszy, którą jest karmiony. Kupując pstrąga trzeba pamiętać, by wybierać okazy niezbyt duże.

Karp - żyje w stawach i wodach wolno płynących. Ale większość z nich pochodzi z hodowli. Najbardziej ceniony jest karp królewski. Ma różowawe mięso i niewiele łusek.

Niestety, coraz częściej środowisko naturalne jest skażone m.in. rtęcią. Ma ona toksyczny wpływ na ludzki układ nerwowy. Wyniki badań wykazują, że rezultatem stałego przenikania związków rtęci metalu do wód morskich jest ich wchłanianie i długotrwałe kumulowanie przez ryby. Rtęć wnika do organizmu ryb przez skrzelę lub dostaje się wraz z pokarmem, kumuluje się w ciele i wraz z wiekiem ryby jej stężenie rośnie. Najbardziej skażone mogą być zatem ryby, które żyją długo. Znacznie mniej pierwiastka chłoną ryby małe i młode oraz owoce morza. Na liście bezpiecznych dla naszego zdrowia są: śledzie, łosose, sardynki, dorsze czy pstrągi.

Zgodnie z polskimi badaniami, do ryb o małej zawartości rtęci należą również flądry, sumy i sole. Jak podaje Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności, najwięcej szkodliwych związków zawierają ryby drapieżne, takie jak: rekin, miecznik, marlin, tuńczyk, halibut, a nawet szczupak.

Kupując rybę zwróćmy uwagę, by skrzelę były czerwone, oczy - wypukłe i błyszczące, a skóra - przy naciśnięciu sprężysta. Ryba nie powinna wydzielać nieprzyjemnego zapachu.

Świeża ryba zawsze powinna być eksponowana na lodzie lub w chłodni.

www.we-dwoje.pl/ryby;-samo;zdrowie;ale,artykul,4902.html
<http://www.wprost.pl/ar/103639/Inteligencja-z-morza/>

Propozycje zajęć edukacyjnych Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Tyczynie dla dzieci z przedszkola oraz klas od 0 do 3

Oto niektóre tematy zajęć:

1. Poznajemy bibliotekę.
2. O co prosi nas książka?
3. Moi bajkowi przyjaciele.
4. Książka to skarb.
5. Dlaczego warto czytać?







**ZAINTERESOWANYCH
WYCHOWAWCÓW
PROSIMY
O KONTAKT
POD NUMEREM
TELEFONU:**

172219410





Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Tyczynie zaprasza dzieci z klas od 4 do 6 oraz gimnazjalistów na zajęcia edukacyjne

Oto wybrane tematy zajęć:

1. „W gąszczu informacji” - czyli jak korzystać z różnych źródeł informacji.
2. Encyklopedie, słowniki, leksykony i wydawnictwa informacyjne.
3. Historia pisma.
4. Katalog komputerowy.
5. Historia książki.



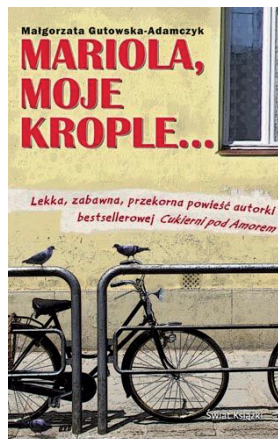
Kontakt pod numerem telefonu 172219410







Półka z książkami



Małgorzata Gutowska-Adamczyk jest autorką znaną głównie z dobrych powieści młodzieżowych. Po dwóch częściach „Cukierni pod Amorem” spod jej pióra wyszła lekka i zabawna książka pt. „Mariola, moje krople!”.

Akcja powieści toczy się na przełomie listopada i grudnia 1981 r., właściwie w przeddzień ogłoszenia w Polsce stanu wojennego, a jej bohaterami są aktorzy i pracownicy miejscowego teatru,

do którego nader chętnie zagląda zarówno pierwszy sekretarz partii, jak i solidarnościowcy. Zadaniem zespołu aktorskiego jest wystawienie sztuki, propagującej idee socjalistyczne, którą mają obejrzeć VIP-y ze Związku Radzieckiego. Przed reżyserem Biegalskim stoi nie lada wyzwanie, bowiem aktorzy zaprzęgnięci są głównie częstymi odwiedzinami bufetu, gdzie można dostać spod lady herbatę „z prądem”, ponadto na zapleczu wszyscy hodoją... ciężarną świnię Małgosię (by było co zjeść na święta). Jakby tego było mało, cały teatr jest zaangażowany w poszukiwanie powielaczy i „bibuły”, które ktoś ciągle chowa, a o których wiadomo na pewno, że mogą się przyczynić do upadku teatru.

By wejść w klimat książki, wyobraźmy sobie zdziwienie dyrektora teatru, który nad ranem 13 grudnia, wpatrując się w okno, widzi wycelowaną w swoją pierś łufę czołgu i słyszy dobijających się żołnierzy do budynku...

Proponowana przeze mnie pozycja książkowa jest powieścią humorystyczną, pełną wielu absurdów, jakie w Polsce komunistycznej były chlebem powszednim. Być może niektórzy popatrzą z przymrużeniem oka na całość wydarzeń przedstawionych w „Marioli...”, pamiętajmy jednak, że czas Polski Ludowej obfitował w wiele epizodów, w których istnienie dziś byśmy nie uwierzyli...

Polecam również inne książki autorki, które można wypożyczyć w MiGBP w Tyczynie:



Poleca: **AGNIESZKA JANDA**

Impresje poetyckie

Brzozowe tajemnice

brzozo bladolica

w twych bezlistnych źrenicach
słońce pozostawiło
chłodne listopadowe błyski
dzień nie licząc się z uczuciami
spakował pachnące lasem walizki
i utonął w zmierzchu pożegnania

jakby odchodził ktoś bliski

brzozo bladolica

na twojej zgrzebnej spódnicy
krople jesiennej rosy
i pergaminowe zapachy lata
rozpuściłaś gałęzie jak włosy
zazdrośnie kryjąc przed chłodem
nie wysłane listy

Miasto

wielkie oczy betonu
szuflady losów
poplątanych spraw

ciasnym uliczkom
czasami brakuje oddechu
gdy otwierają drzwi porankowi

ale gdy
blaszany anioł na farnej wieży
rozpuszcza włosy

miasto pięknieje
zmienia oblicze



CELINA DEPA

- z wykształcenia ekonomistka, poetka, animatorka kultury. Jest laureatką wielu konkursów literackich.

Swoje utwory publikowała m.in. na łamach prasy ogólnopolskiej i regionalnej oraz w almanachach poezji: *Poeci naszych czasów*, *A duch wieje kędy chce*, *40 lat wspólnej obecności*,

Moja Matka Maryja, *Krajobraz Stworzenia* i *Słowa na miedzy przysiadły*.

Wydała cztery tomy poetyckie: *Apokryfy życia*, *Narkotyk babiego lata*, *Jacht powrotnych ptaków* oraz *Tak wiele*.

Jest członkiem Związku Literatów Polskich.

Prezentuje: **ADAM JANIEC**

25. rocznica śmierci Karola Bunscha



24 listopada obchodzić będziemy 25. rocznicę śmierci Karola Bunscha – polskiego pisarza, publicysty, tłumacza literatury angielskiej i niemieckiej. Z okazji przypadającego jubileuszu warto przypomnieć jego biografię.

Karol Bunsch urodził się 22 lutego 1898 r. w Krakowie, zmarł 24 listopada 1987 r., jego grób znajduje się na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie. Autor ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, przez wiele lat pracował jako adwokat, piastował także stanowisko krakowskiego rajcy. Pisanie zaczął się jeszcze w okresie okupacji.

Debiutował w roku 1945 powieścią *Dzikowy skarb*, szybko zyskując sławę i uznanie. Utwór ten zapoczątkował cykl powieści piastowskich, który autor rozbudowywał aż do 1984 roku. Pia-



stowską serię cechuje to, że w fabułę autor wplatał historyczne daty i miejsca związane z kształtowaniem się polskiej państwowości. Obok postaci fikcyjnych na kartach powieści pojawiają się także postacie autentyczne. W 1955 r. ukazała się pierwsza część późniejszej Trylogii o Aleksandrze Wielkim - *Olimpias*. Karol Bunsch jest także autorem dwóch krótkich powieści o czasach Jagiellonów. Obok powieści historycznych Bunsch pisał również nowele, czego owocem jest tomik *Nowele Zebrane*.

Myśli Karola Bunscha

- Człowiek przez kilka lat uczy się mówić, przez całe życie milczeć.
- Im więcej pośredników, tym więcej wody w winie.
- Kto się lęka, już przegrał.
- Kwiat przekwita, cierni zostaje.
- Ludzie lękają się takich, którzy nie lękają się niczego.
- Ludzie rozsądni nie bywają bohaterami.
- Łatwiej odbudować zburzone miasto, niż zburzone zaufanie.
- Mierzy się ponad cel, aby trafić do celu.
- Najłatwiej przyjmują nowe obyczaje ci, którzy nie mają żadnych.
- Nie chodzi się na żebry w koturnach.
- Nierozsądnie jest kierować się zawsze tylko rozsądkiem.
- Sprawiedliwość bardzo łatwo znaleźć – w słowniku, pod literą S.
- Śmiech jest jak sól, nie smakuje życie bez niego.
- Wolność i władza mają tylko jedną wspólną cechę: nadużywanie.

KALENDARIUM

- 21.10.1831 – Upadek powstania listopadowego.
- 21.11.1833 – Urodził się Alfred Nobel, szwedzki chemik, wynalazca, fundator nagrody swojego imienia (zm. 1896).
- 22.10.1978 – Inauguracja pontyfikatu papieża Jana Pawła II
- 23.10.1793 – II rozbiór Polski.
- 24.10.1795 – III rozbiór Polski.
- 29.10.1924 – urodził się Zbigniew Herbert, polski poeta (zm. 1998)
- 30.10.1951 – Założono Polską Akademię Nauk.
- 30.10.1895 – Urodziła się Maria Kuncewiczowa, polska pisarka (zm. 1989).
- 1.11 – Dzień Wszystkich Świętych.
- 1.11.1993 – Wszedł w życie Traktat z Maastricht tworzący Unię Europejską.
- 3.11.1984 – W Warszawie odbył się pogrzeb ks. J. Popiełuszki.
- 5.11.1794 – Insurekcja kościuszkowska: kapitulacja Warszawy.
- 6.11.1939 – Rozpoczęła się Sonderaktion Krakau, skierowana przeciwko inteligencji krakowskiej.
- 6.11.1953 – Powstał Teatr Telewizji.
- 7.11.1867 – Urodziła się Maria Skłodowska-Curie, polska fizyk, chemik, dwukrotna laureatka Nagrody Nobla (zm. 1934).
- 10.11.1884 – Urodziła się Zofia Nałkowska, polska pisarka (zm. 1954)
- 11.11 - Narodowe Święto Niepodległości
- 14.11.1878 – Urodził się Leopold Staff, polski poeta (zm. 1957).
- 14.11.1916 – Zmarł Henryk Sienkiewicz, polski pisarz (ur. 1846).
- 16.11.1940 – Hitlerowcy utworzyli getto warszawskie.
- 16.11.1945 – Powstało UNESCO.



Z okazji Światowego Dnia Muzyki Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Informacji Turystycznej w Tyczynie we współpracy z Zespołem Szkół Muzycznych nr. 2 im W. Kilara w Rzeszowie przygotowało koncert, podczas którego w murach zabytkowego spichlerza za sprawą młodych zdolnych muzyków z Tyczyna i Rzeszowa, laureatów wielu konkursów, zabrzmiały utwory: Bacha, Mozarta, Chopina oraz Vivaldiego.

Zapraszamy do Centrum 23.10.2012 (wtorek)
na godzinę 18:00.

Wiadomości z ORLIK-a

Amatorska Liga Piłkarska

W maju na Orliku przy Szkole Podstawowej im. Stanisława Staszica w Tyczynie ruszyły rozgrywki Amatorskiej Ligi Piłkarskiej. Przedstawicielem naszego miasta był zespół SZiK Tyczyn, który wspierany przez kibiców walczył do ostatniej minuty w każdym spotkaniu. W ciągu 40 min. meczu (2 x 20 min.) można było zobaczyć od kilku do nawet kilkudziesięciu bramek (22). Mecze rozgrywane były z wykorzystaniem elektronicznej tablicy wyników, dzięki której na bieżąco można było śledzić czas gry i wynik spotkania. W znaczącym stopniu pomagało zawodnikom, a kibicom ułatwiało oglądanie meczu.

W lipcu odbył się Puchar Ligi oraz turniej Orlik Polska w kategorii wiekowej +16, który wygrał zespół „Emeryci”. Zwycięzcy wzięli udział w eliminacjach wojewódzkich, które odbyły się na jednym z rzeszowskich Orlików.

„Emerytom” gratulujemy i życzymy powodzenia w dalszym etapie rozgrywek.

III Turniej ORLIKA

Turniej rozpoczął się o godz. 10.00 uroczystym otwarciem przez Dyrektora Szkoły Podstawowej w Tyczynie panią **Bogumiłę Bombę**. Patronat nad nim objął Burmistrz Tyczyna **Jan Hermaniuk**, który ufundował też wspaniały puchar dla zwycięzców. Niestety, w tym dniu pogoda nie była dla nas łaskawa, gdyż zaczęło padać i znacznie się ochłodziło. Na szczęście nie zniechęciło to drużyn do walki o puchar i awans do turnieju eliminacji wojewódzkich. Po otwarciu turnieju nastąpiło losowanie grup.



Grupa A: SP Kielnarowa, SP Matysówka, Strugaczki.

Grupa B: SP Borek Stary, SP Tyczyn, SP Hermanowa.

Kolejność meczy: Kielnarowa – Matysówka 0:2, Borek Stary – Tyczyn 1:2, Strugaczki – Kielnarowa 2:0, Hermanowa – Borek Stary 1:1, Matysówka – Strugaczki 1:2, Tyczyn – Hermanowa 2:2,

Mecze o miejsce:

5 miejsce: Kielnarowa – Borek Stary 1:2

3 miejsce: Matysówka – Hermanowa 0:4

1 miejsce: Strugaczki – Tyczyn 2:3

Po ostatnim gwizdku, kończącym finał i zarazem cały turniej, drużyny ustawiły się na boisku i rozpoczęto wręczenie nagród, dyplomów oraz pucharu dla zwycięskiej drużyny, który z ramienia Burmistrza Tyczyna wręczyła **Krystyna Knutel**.



III TURNIEJ ORLIKA drużyny zakończyły sportowym okrzykiem. Wszystkim zespołom gratulujemy, a zwycięzcom życzymy kontynuowania sportowych sukcesów.

Wakacyjna Liga Siatkówki Piłkowej

Słońce, piasek... siatkówka!!! Zachęcenie występami naszych reprezentantów na turnieju olimpijskim w siatkówce plażowej, na przełomie lipca i sierpnia na Orliku odbyła się Wakacyjna Liga Siatkówki Piłkowej. Mecze systemem każdy z każdym oraz rewanż do dwóch wygranych setów rozgrywane były przez 3 tygodnie aż wyłoniły 4 najlepsze zespoły, które rozpoczęły walkę o 1 miejsce. Choć walczone do upadłego (niejednokrotnie ktoś lądował na piasku), ale zawsze w sportowej i przyjaznej atmosferze, która utrzymała się do końca turnieju.

W meczu o 3 miejsce zmierzyli się „Manowce” i „Ogórki”. Jak przystało na mały finał mecz zakończył się w tie-brake’u, gdzie „Ogórki” ostatecznie zwyciężyły (21:18 17:21 20:18). W meczu finałowym zmierzyły się dwie najlepsze drużyny z rundy zasadniczej a mianowicie „Kapiszony” i „Bez nazwy”. Tutaj również można było oglądać walkę punkt za punkt i również tie-brake rozstrzygnął o zwycięstwie zespół „Kapiszony” (21:17 18:21 15:11).

Pragnę serdecznie podziękować Pani Dyktor za ufundowanie pucharów oraz „Pizzerii u Szwagra”, która ufundowała dla wszystkich drużyn pyszną pizzę.

Serdecznie zapraszamy na Orlik!

Jar Kielnarowa

Bardzo dobrze zaprezentowała się Dorota Zaborniak na turnieju w Kołobrzegu.

Już po eliminacjach widać było, że jest w dobrej formie. Zajęła bowiem VI miejsce, a jeszcze lepiej wypadła po rundkach dochodząc do IV miejsca. Tym samym umocniła swoją pozycję, jaką wywalczyła wcześniej na Mistrzostwach Polski i brana jest pod uwagę przez trenerów kadry narodowej przy ustalaniu składu polskiej reprezentacji na turnieju międzynarodowe.

W Grabownicy rozegrana została III Runda Pucharu Okręgu. Wśród zawodników Jaru Kielnarowa medalowe pozycje zdobyli:

- kategoria open kobiety: II - **Dorota Rząsa**, III - **Ewelina Czenczek**; mężczyźni - II - **Krzysztof Hetman**,
- kategoria junior młodszy - I - **Dorota Zaborniak**,
- kategoria młodzik - III - **Agnieszka Hus**, III - **Patryk Warchol**.

Pilka siatkowa

Ludowy Klub Sportowy Jar Kielnarowa był organizatorem V Turnieju Piłki Siatkowej w Wyrębach. W tym roku w turnieju wystartowało 4 drużyny. Zwyciężyła drużyna z Nowego Borku przed SZiK-iem Tycyn, Borkiem Starym i Kielnarową.

Tenis stołowy

Ponownie swoje rozgrywki wznawili tenisiści stołowi. Jak zwykle najwcześniej rozgrywane są wojewódzkie turnieje klasyfikacyjne, do których odbywają się eliminacje.

Pierwszy Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny w kategorii młodzików odbył się w Błazowej. Wśród najlepszych tenisistów województwa w tej kategorii wiekowej na 8 miejscu uplasowała się **Natalia Chruściel**, a jej koledzy z drużyny **Dominik Grzebyk** i **Konrad Pękala** zajęli miejsca 21 i 22.

Ludowy Klub Sportowy Jar zaprasza młodzież na treningi w sekcjach **tenisa stołowego** i **lucznictwa**.

Preferowany wiek w tenisie stołowym to roczniki 2000 - 2004 zaś w łucznictwie 1999 - 1996.

Kontakt w sprawie zapisu do sekcji: tenisa stołowego trener **Marcin Łopatowski**, łucznicza - trener **Jan Szeliga**.

RAFAŁ SALACH

W drodze na południe

(Ciąg dalszy ze str. 19)

Przystanek końcowy – Europa Południowa

Ptaki wędrujące jesienią mają za cel dotrzeć do zimowisk oddalonych od miejsc gniazdowania nieraz o kilka tysięcy kilometrów. Jedne gatunki podejmują wędrówkę w rejony Afryki Południowej, inne zatrzymują się już na wysokości Sudanu. Są też i takie, które preferują „zimowy odpoczynek” w rejonie basenu Morza Śródziemnego. Ewenementem na skalę naszej krajowej awifauny pozostają z kolei nieliczne gatunki (np. muchołówka mała), które na zimę docierają aż do tropikalnych regionów Indii.

Okres wędrówek to dla ptaków niezwykle trudny czas. Oprócz niesprzyjających warunków atmosferycznych oraz



Rehabilitacja w domu pacjenta

Oferujemy:

- Masaż:
 - klasyczny
 - segmentarny
 - limfatyczny (drenaż limfatyczny)
 - izometryczny
 - centryfugalny
 - relaksacyjny
- Terapia manualna
- Kinezyterapia
- Terapia metodą PNF
- Kinesiology Taping
- Elektropunktura (Galwanopunktura)
- Kompleksowa terapia pourazowa, neurologiczna, ortopedyczna, korekcja wad postawy.

Każdego pacjenta traktujemy indywidualnie i chętnie doradzimy w wyborze odpowiedniej terapii. Nigdy nie pracujemy według schematów, bo przecież każdy człowiek jest inny.

Dzięki dużej wiedzy, odpowiedniemu wykształceniu i wieloletniemu doświadczeniu zawodowemu możemy zagwarantować profesjonalne wykonanie zabiegów.

Niesienie pomocy innym, to nie tylko nasza praca – to nasza pasja.

FizjoFlex
Rehabilitacja w domu pacjenta
mgr fizjoterapii Paweł Klimasz
tel: 692-133-353, (17) 22-19-789
e-mail: kontakt@fizjoflex.pl
gg: 38586683
www.fizjoflex.pl

drapieżników, na ptaki czyha największe zagrożenie – człowiek. Szczególnie smutny przykład tego, jak w XXI wieku obchodzi się z wędrującymi ptakami obserwujemy w rejonie Europy Południowej, w tym głównie Malty i Cypru. W krajach tych corocznie organizuje się „zgodne z lokalną tradycją i kulturą” polowania na ptaki drapieżne oraz chwytanie w celach kulinarnych mniejszych ptaków wróblowych.

Czy zatem jest jakiś ratunek dla zabijanych w ten sposób ptaków? Mimo corocznych akcji podejmowanych przez organizacje środowiskowe daleko nam jeszcze do porozumień i kompromisów.

Należy jednak uświadomić sobie fakt, że ptaki, które powrócą do nas na wiosnę, będą potrzebowały czystych lasów i rzek, posegregowanych śmieci czy też rezygnacji z wypalania łąk.

Warto w ten sposób pomagać ptakom, będących cennym składnikiem zachwycającej i niezwykle rzadkiej polskiej przyrody.

OGŁOSZENIA

Sprzedam działkę o pow. 35 arów, Kielnarowa Królka,
tel. 881-398-087, 792-602-352

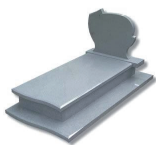
Zaopiekuję się dzieckiem na terenie Tyczyna,
tel. 798-781-260.

Szukam pracy - sprzątanie na terenie Tyczyna,
tel. 722-106-626.

NAGROBKI GRANITOWE

FIRMA JANIK

tel. (17) 22-98-097, 889-840-283



Firma UNIT, Antoni Płodzień, Hermanowa 77A

Oferuje naprawy pojazdów w zakresie:

- * naprawa rozruszników i alternatorów
- * elektromechanika

tel. (17) 22-99-536; 693-873-976



LICENCJONOWANE BIURO RACHUNKOWE
poleca usługi:

- pełnej księgowości,
- księgi przychodów i rozchodów,
- rozliczenia roczne osób fizycznych.

Borek Stary 16

tel. (17) 229-80-25, 660-402-176



WYSTROJE:

- * sal weselnych, kościołów,
- * samochodów,
- * bukiety ślubne i inne.



tel. 728-375-777

Stanbest
PROFESJONALNE SPRZĄTANIE
MYCIE I CZYSZCZENIE

AUTO MYJNIA

Tyczyn, ul. Grunwaldzka 70H

tel. 533 234 000
myjnia@stanbest.pl
www.stanbest.pl



OGŁOSZENIA



**Telefoniczna Informacja
Gospodarcza 194-34
Medyczna 194-39**

*szukasz informacji...
zadzwoń do "r-BIT-u"*

AUTO-GAZ PROMOCJA!!!

CAR-GAZ

SEKWENCJA OD
1900ZŁ



MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH, NAPRAWA, REGULACJA,
serwis. Auto-Alarmy, GPS, CB-Radia, Centralne Zamki. Sekwencja od 1900 zł. Rabaty przy większych zamówieniach.
Tyczyn, ul. Partyzantów 14, t. 796-310-941

(Kr-0621)

**NZOZ
Centrum Rehabilitacyjno-Medyczne**



w Tyczynie, ul. Orkana 5,
Tel. 17 866 15 10

ŚWIADCZENIA KONTRAKTOWANE PRZEZ

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

ZAKRES ŚWIADCZEŃ:

- **PORADNIA REHABILITACYJNA**
skierowanie od lekarza rodzinnego lub specjalisty
- **ODDZIAŁ REHABILITACJI DZIENNEJ**
(15 dni zabiegów po 5 dniennie) - skierowanie od lekarzy: rodzinnego, ortopedy, reumatologa, neurologa i rehabilitacji medycznej
- **PRACOWNIA FIZJOTERAPII**
(kinezyterapia, fizykoterapia, masaże)

CZYNNE: PN- PT 10.00-18.00

www.rehmediq.pl

GŁOS TYCZYNA

- miesięcznik. Redaguje Kolegium w składzie: **Alicja Kustra** - redaktor naczelny, **Zofia Matys, Agnieszka Gulak, Ewa Kocur, Elżbieta Domino, Agnieszka Rożek-Janda, Tomasz Chlebek, Bogusław Sowa, Adam Janiec.**

Wydawca: Urząd Miejski w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Miejski, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. (17) 22-19-310, e-mail: glostyczyna@tyczyn.pl; www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa Urzędu Miejskiego w Tyczynie. **Druk:** Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. (17) 22-99-345. Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrzenia ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca niezamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich Autorów, a nie Wydawcy.

ISSN 1231-4609



*Msza św. w Studziance z udziałem zespołów:
Borkowianie, Hermanowiaczy,
Matysowianie, Tyczyniaczy
z „Kapelą Wójta Tycznera”
07.10.2012r.*



*Widowisko obrzędowe
„Żniwa już skończone” zrealizowane w ramach projektu
„Ludowa tradycja to nasza ambicja” – Hermanowa 07.10.2012r.*